

Michał Kuran*

 <https://orcid.org/0000-0002-0378-2453>

Od czytań do odczytań. Dwieście lat przemian w metodologii badań nad literaturą staropolską

(Część I: Do wybuchu II wojny światowej)

Obecne rozważania mają charakter przeglądowny i siłą rzeczy nie obejmują całości materiału badawczego. Wyrastają z obserwacji i doświadczeń nabytych w trakcie studiów prowadzonych nad twórczością kilku poetów barokowych w tym głównie Samuela Twardowskiego, Marcina Paszkowskiego i Wawrzyńca Chlebowskiego, ponadto z prac nad tekstem przekładu napisanej przez Aleksandra Gwagnina *Kroniki Sarmacji europejskiej*¹. Podejmowane tu poszukiwania nie rezygnują też z oglądu dokonań innych twórców, zwłaszcza literatów z pierwszego planu, jak Mikołaj Rej, Jan Kochanowski, Piotr Skarga i Wespazjan Kochowski.

Jak wiadomo obowiązujące w danym czasie perspektywy: filozoficzna, społeczna, polityczna i estetyczna determinują metodologię badawczą, wskutek czego też kształtuje się kanon dawnych dzieł i hierarchia twórców w różnym stopniu

* Dr hab. prof. UŁ; Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Zakład Literatury Dawnej i Nauk Pomocniczych, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź; e-mail: michal.kuran@uni.lodz.pl.

1 Zob. M. Kuran, *Retoryka, historia i tradycja literacka w twórczości okolicznościowej Samuela Twardowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008, s. 19–57; tenże, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy i moralista z pierwszej połowy XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, s. 87–134; tenże, *Prolegomena do twórczości Wawrzyńca Chlebowskiego. Stan badań i kierunki dalszych prac*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2014, nr 3, s. 73–98; tenże, *Spór o autorstwo „Sarmatiae Europaeae descriptio” a działalność translatorska Marcina Paszkowskiego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2011, t. 14, z. „Literaturoznawstwo”, s. 9–23.

spełniających wymagania doktryny i reprezentujących ją interpretatorów oraz określane przez nich doraźne potrzeby adaptacji literatury. Optyka przyjmowana pod wpływem wskazanych perspektyw (szczególnie estetycznej i społecznej) determinuje obowiązujący w danym czasie „smak epoki”, czyli gust². Podstawowym kryterium doboru dzieł włączanych do kanonu obok upodobań estetycznych krytyków staje się wizja przeszłości, tradycji literackiej i wyobrażeń na temat kształtowania się oraz postępowania i funkcjonowania mechanizmów procesu historycznoliterackiego w dziejach. Kanon wyrasta więc z trzech źródeł: wizji przeszłości literatury (normatywizm), obowiązującej estetyki (arcydzielność) rzutowanej w przeszłość oraz kształtowany jest przez utylitaryzm – służbę społeczną lub artystyczną dzieł literackich³. Za pomocą tych narzędzi i kryteriów określano, co uznać za dzieło należące do literatury artystycznej (wyodrębniwszy ją uprzednio z piśmiennictwa), a co usunąć poza jej nawias i potraktować w najlepszym razie jako literaturę użytkową⁴. W przypadku dawnego piśmiennictwa arbitralne kryteria ustanowione w dobie dominacji ideologii romantycznej i zmodyfikowane później przez pozytywistów nie miały na celu wolnego od tendencyjności poznawania dorobku staropolskich poetów i pisarzy. Z uwagi na swoistość dokonań dawnych autorów arbitralne kryteria oceny i selekcji nie sprawdziły się. Nie respektowały dominującej utylitarności twórców piśmienniczych zarówno tych, które przedstawiały fikcję wyrastającą z archetypowych uniwersaliów kulturowych, obejmującą opis i zapis dziejów cywilizacji oraz społeczeństw, jak też tych, które podejmowały tematy wypływające wprost z biegu życia ludzkiego, służyły kształtowaniu postaw religijnych, jak i miały charakter naukowy. Badacze dziewiętnastowieczni inaczej rozumieli utylitarność literatury. Pojmowali ją jako narzędzie do kształtowania umysłowości społeczeństwa swoich czasów, odrzucali też swoiste dla literatury staropolskiej instrumentarium metodologiczne. Tymczasem wszystkie obszary, na których rozwijała się dawna literatura, łączyła metoda twórcza wykorzystująca

—

- 2 Smak, czyli gust jako główne kryterium wartościowania dzieła literackiego jeszcze podaje Julian Krzyżanowski (zob. J. Krzyżanowski, *Nauka o literaturze*, wyd. 3, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984, s. 260–261).
- 3 Według Michała Głowińskiego kanon to „zespół dzieł uznawanych w obrębie danej kultury narodowej za najwybitniejsze i najwartościowsze, przekazujące w sposób doskonały żywotne w niej wartości, idee i przekonania; jako swoista całość kanon odpowiada wyobrażeniom o tym, co z estetycznego punktu widzenia najcenniejsze, co jest czynnikiem zapewniającym kulturową ciągłość [...]” (M. Głowiński, *Kanon III*, w: M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, wyd. 3 poszerz. i popr., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1998, s. 234). Zob. też P. Wilczek, *Kanon tradycji (uniwersalnej) a zadania narodowej historii literatury*, w: *Polonistyka w przebudowie*, red. M. Czermińska i inni, t. 2, Universitas, Kraków 2005, s. 111–120. Badacz cytuje trzy definicje kanonu za Paulem Lauterem (*Canon and Contexts*, Oxford University Press, New York 1991, s. IX i 23).
- 4 Kryteria oceny dzieła literackiego, jakie winni stosować badacze, wyłożył *explicito* Julian Krzyżanowski. Uczony podał cztery: socjologiczne, estetyczne, etyczne i historyczne. Znamienne, że badacz ten doskonale rozumiał morfologię zjawiska staropolskiej imitacji (zob. J. Krzyżanowski, *dz. cyt.*, s. 258 i 265–266).

instrumentarium retoryczne, mające bezpośredni wpływ na przebieg procesu twórczego poprzez kształtowanie zawartości myślowej, konstrukcji wywodu, wreszcie warstwy stylistycznej w postaci figur słów i myśli. Retoryka służyła też realizacji zadań perswazyjnych i pomagała w takim budowaniu wywodu, który umożliwiły łatwe zapamiętanie głównych tez (*memoria*) oraz w wielu wypadkach, acz niekoniecznie, głosową prezentację tekstu wobec audytorium (*actio*). Porzucenie przez dziewiętnastowiecznych badaczy retoryki (zrozumiałej jeszcze dla pokolenia Mickiewicza, natomiast w dobie pozytywizmu postrzeganej jako zbędny jezuicki balast), stanowiącej w istocie zgodny z intencją autorów staropolskich macierzysty kontekst metodologiczny, otworzyło drogę poszukiwaniom innych kluczy badawczych, za których pomocą chciano odczytywać literaturę dawną. Oczekiwano też od niej spełniania obcych jej wymogów, jakie niosła nieustannie nowa, zmieniająca się sytuacja polityczna i ideowa. Szukano ponadto dzieł podających model nieskażonego języka, uczących patriotyzmu, służących pomocą w kultywowaniu tradycji.

Dzieje metodologii badań literackich, poczynając od w ogóle uznania tekstu za dzieło literackie, a następnie odczytywania go w tym charakterze, wiążą się nieodłącznie, zwłaszcza w początkowym okresie, z historią polskiej bibliografii, jak i na dalszym etapie z rozwojem syntezy historycznoliterackiej. Dlatego na stan badań nad okresem do 1939 r. składają się prace dokumentujące kolejne stadia rozwoju metodologii. Należą do nich monografie, jak i studia zwłaszcza następujących badaczy: Jerzego Starnawskiego⁵, Stefana Sawickiego⁶, Tadeusza Ulewicza⁷, Henryka Markiewicza⁸, Janusza Pelca⁹ i Rościśława Skręta¹⁰ oraz wybrane referaty uczestników kolejnych zjazdów polonistów¹¹.

-
- 5 J. Starnawski, *Warsztat bibliograficzny historyka literatury polskiej (Na tle dyscyplin pokrewnych)*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982; tenże, *Dzieje wiedzy o literaturze polskiej do końca wieku XVIII*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, Wrocław 1984.
 - 6 S. Sawicki, *Początki syntezy historycznoliterackiej w Polsce. O sposobach syntetycznego ujmowania literatury w 1 połowie w. XIX*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.
 - 7 T. Ulewicz, *W staropolszczyźnie dzieją się rzeczy ważne (dorobek badawczy pokolenia)*, „Ruch Literacki”, 1966, t. 7, z. 4, s. 161–177.
 - 8 H. Markiewicz, *Polska nauka o literaturze. Zarys rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1985.
 - 9 J. Pelc, *Średniowiecze, renesans i barok w badaniach historycznoliterackich od roku 1918*, w: *Rzecz o literaturze polskiej po 1918 roku*, oprac. i wstęp J. Maciejewski, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa 1986, s. 17–91.
 - 10 R. Skręt, *Historiografia literatury polskiej w XIX stuleciu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1986.
 - 11 *Zjazd Naukowy Polonistów 10–13 grudnia 1958*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1960; *Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów Warszawa 1995*, red. T. Michałowska, Z. Goliński i Z. Jarosiński, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 1996; *Polonistyka w przebudowie*, red. M. Czermińska i inni, t. 1–2, Universitas, Kraków 2005.

Ogląd zmieniających się na przestrzeni lat reguł postępowania z dorobkiem epok staropolskich prowadzi do przeświadczenia, iż metodologię badawczą profilują najważniejsze w danym okresie teorie artystyczne i estetyczne, które nierzadko podważają lub wręcz kwestionują reguły obowiązujące w okresach wcześniejszych (np. w drugiej połowie XIX w. następuje odrzucenie romantycznego odczytywania literatury barokowej)¹². W omawianym okresie dokonania staropolskich twórców jako nieprzystające do nowych reguł estetycznych najczęściej uznawane są za pozbawione wartości.

W przypadku dawniejszych badań, podstawowym problemem wydaje się ustalenie kryterium literackości dokumentu piśmienniczego, który staje się następnie przedmiotem oglądu analityczno-interpretacyjnego. Fundamentalne znaczenie ma tu wyrastająca ze szkolnej, obecnej w dawnych poetykach recepcji dzieł staropolskich krytyka oświeceniowa. To ona wraz ze swymi pojęciami klasycyzmu, formy, języka i stylu wraz z ustąpieniem z głównego nurtu właściwych dobie staropolskiej estetyki i technik twórczych wytyczyła granice arcydzielnosci¹³. Oświecenie uznaje za doskonale te dzieła, które respektują klasyczne reguły, zatem nie ma tu miejsca dla eksperymentu formalnego, jaki był swoistą cechą wszelkich odmian literatury baroku. Nie uznawano, że staropolska oryginalność mogła realizować się w ramach wyznaczonych przez retorykę. Perspektywa oświeceniowa znajduje przedłużenie w romantycznym postulatcie, by za wszelką cenę oczekiwać od dzieła literackiego oryginalności, a więc piętnuje się za jej sprawą staropolską imitację, odrzucając zarazem stopniowo coraz bardziej retorykę jako narzędzie konstruowania wypowiedzi literackiej, retorykę kojarzoną z szablonem, który umożliwił niemal każdemu absolwentowi szkoły prowadzenie mniej lub bardziej udanej działalności literackiej, najczęściej w formie potępianych powszechnie w XIX w. tzw. panegiryków¹⁴. Twórczość okolicznościowa, choć obecna w bibliograficznych historiach literatury w formie opisów rejestracyjnych, w XIX w. zostaje wyrzucona poza nawias literatury. Podstawowym kryterium przynależności do tejże staje się arcydzielnosc i oryginalność. Należy więc wskazać teksty, które spełniały wyma-

12 Zob. R. Skręt, *dz. cyt.*, s. 219.

13 Zob. St. Pietraszko, *Doktryna literacka polskiego klasycyzmu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo, Warszawa 1966, s. 76–79, 115–126, 283–367.

14 Późniejsze prace na ten temat modyfikowały stopniowo tę optykę: W. Bruchnański, *Panegiryk*, w: *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, cz. 2, nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1918, *Encyklopedia polska*, t. 21, dział 18, s. 198–208; St. Dąbrowski, *O panegiryku*, „Przegląd Humanistyczny” 1965, z. 3, s. 101–110; tenże, *Z problematyki panegiryku. Szkice*, „Przegląd Humanistyczny” 1968, z. 3, s. 43–55; K. Obremski, *Panegiryczna sztuka postaciowania: August II Mocny (J. K. Rubinkowski, Promienie cnót królewskich.)*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2003; *Panegiryk jako element życia literackiego doby staropolskiej i oświeceniowej*, red. M. Sulejewicz-Nowicka i Z. Gruszka, wstęp M. Wichowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013 (tu m.in. prace: M. Czerenkiewicz i K. Obremskiego).

gania oświeceniowych krytyków oraz odtworzyć proces formowania się oświeceniowego i romantycznego kanonu literatury staropolskiej.

Ów zbiór dzieł uznanych za najcenniejsze kształtował się początkowo w formie cytatów i nawiązań obecnych w rękopiśmiennych i drukowanych poetykach oraz retorykach szkolnych doby staropolskiej XVII w. i pierwszej połowy w. XVIII¹⁵. Już wówczas znaczącym kryterium był artyzm kojarzony z wiernością określonym modelom stylistycznym. Proces ten kontynuuje się i przybiera na sile w drugiej połowie w. XVIII dodatkowo także w formie wznowień twórczości wybranych literatów staropolskich, których stawia się za wzór dobrego stylu i poprawnej polszczyzny¹⁶.

Stosując metodę porównawczą do literatury staropolskiej sięgnął Adam Mickiewicz w wykładach z literatur słowiańskich. Zestawiał dawne polskie dzieła z dokonaniem twórców zachodnioeuropejskich. Dobór materiału do paralel, jak i przemożna chęć odnalezienia tego, co ludowe oraz słowiańskie miały wpływ na wykształcenie się zespołu dzieł, które w większości stały się częścią kanonu. Dla Mickiewicza ważne były *Bogurodzica*, *Kronika polska* Anonima tzw. Galla (którą porównał z dziełami Thietmara i Kosmasa oraz *Powieścią minionych lat*), dzieła Mistra Wincentego tzw. Kadłubka, Jana Długosza, *Żywot człowieka poczciwego* Mikołaja Reja, *Treny*, *Psałterz Dawidów*, *Satyr*, *Pieśni* (paralela z *Carmina* Horacego) i *Odprawa posłów greckich* Jana Kochanowskiego, *Sielanki* Szymona Szymonowicza, *Kazania sejmowe* Skargi, *Pamiętniki* Jana Chryzostoma Paska, *Nova Gigantomachia* Augustyna Kordeckiego oraz *Pamiętniki Janczara* Konstantego z Ostrowicy¹⁷ (właściwie tylko dwa ostatnie dzieła nie należą dziś do ścisłego kanonu literatury dawnej, choć obecne są stale w refleksji badawczej). W ten sposób ukształtował się

15 Przykładowo: R. Łużny, *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej a literatura polska*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1966, nr 142, „Prace Historycznoliterackie”, z. 11; E. Ulčínaitė, *Teoria retoryczna w Polsce i na Litwie w XVIII wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984; J. Niedźwiedz, *Nieśmiertelne teatru sławy. Teoria i praktyka twórczości panegirycznej na Litwie w XVII–XVIII w.*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2003, s. 133–148. Próbę ustanowienia kanonu literatów staropolskich znajdujemy w wierszu W. Kochowskiego, *Poetowie świeży i dawniejszy we dworze helikońskim odmalowani* (Pieśń VI w *Lycorum polskich epodon*), w: tenże, *Niepróżnujące próżnowanie*. Cyt. za: tenże, *Utwory poetyckie. Wybór*, oprac. M. Eustachiewicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo, Wrocław 1991, BN I 92, s. 197–201. Do kanonu zaliczeni zostali: Jan i Piotr Kochanowscy, Kasper Miaskowski, Mikołaj Rej, Andrzej Trzeciecki, Sebastian Fabian Klonowicz, Stanisław Jagodyński, Sebastian Petrycy, Jakub Żebrowski, Samuel Twardowski, Jan Andrzej Morsztyn, Stanisław Skarszewski, Stanisław Herakliusz Lubomirski, Teodor Lacki, Aleksander Obodziński, Wacław Potocki, Jan Gawiński i Franciszek Glinka.

16 Zob. G. Wichary, *Recepcja wydawnicza literatury baroku w czasach oświecenia (od 1741 do 1800)*, „Archiwum Literackie” 1978, t. 22, „Miscellanea z doby oświecenia” 5, s. 373–401, zwłaszcza s. 387; St. Pietraszko, dz. cyt., s. 339–340; W. Walecki, *Tradycje staropolszczyzny w oświeceniu stanisławowskim*, nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1987, s. 38–40.

17 Zob. J. Maślanka, *Literatura staropolska w wykładach paryskich Mickiewicza*, w: *Rzeczy minionych pamięć. Studia dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Ulewiczowi w 90. rocznicę urodzin*, red. A. Borowski i J. Niedźwiedz, Księgarnia Akademicka, Kraków 2007, s. 297–307.

rdzeń, który po latach poszerza i utrwala podręcznik Ignacego Chrzanowskiego¹⁸, umożliwiając funkcjonowanie tego zbioru dzieł uznanych za najwartościowsze do połowy XX w. W badaniach literackich pewne rysy na monolocie ustanowionym przez Mickiewicza powstają dopiero w końcu XIX i w pierwszych dziesięcioleciach XX w. pod wpływem prac Edwarda Porębowicza (1894)¹⁹ oraz późniejszej książki Róży Fischerówny (1931)²⁰. Nieco wcześniej pojawiły się też monografie poszczególnych zagadnień, jak historia wymowy²¹, historia postyllografii²², ponadto monografie wybranych twórców, np. Jana Kochanowskiego²³, Mikołaja Reja²⁴, Marcina Bielskiego²⁵, Twardowskiego²⁶ czy też Skargi²⁷. Wpłynęły one na kształt kanonu zaktualizowany w podręczniku Chrzanowskiego i dostosowany do realizacji wychowania polityczno-patriotycznego.

Podstawową kategorią analityczną w badaniach literaturoznawczych w okresie co najmniej do końca I wojny światowej było estetyczne wartościowanie dzieła literackiego. By wytwór piśmienniczy mógł za takie zostać uznany i stać się przedmiotem badawczego oglądu, musiał spełniać kryterium literackości. Jeszcze w pierwszej połowie XIX w. pojmowaną ją szeroko, włączając w jej ramy znaczną część piśmiennictwa mającego humanistyczny charakter (z wymową, filozofią, historiografią, publicystyką i krytyką literacką)²⁸. Natomiast w II połowie XIX w. nastąpiło zawężenie terminu i przyjęcie „obrazowości” i fikcji jako podstawowych wyznaczników literackości oraz ograniczenie zbioru utworów spełniających jej wymogi do dzieł mających posiadać szczególną wartość artystyczną. Wyłączono

-
- 18 I. Chrzanowski, *Historia literatury niepodległej Polski (z wypisami)*, wyd. 2, Warszawa 1908 (ostatnie wydanie ukazało się w 1994 w trzech tomach; korzystam z wyd. 11: PIW, Warszawa 1971).
- 19 E. Porębowicz, *Andrzej Morsztyn, przedstawiciel baroku w poezji polskiej*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności” 1893, t. 21, s. 223–318.
- 20 R. Fischerówna, *Samuel Twardowski jako poeta barokowy*, Skład główny Kasa im. Józefa Miąnowskiego, Kraków 1931.
- 21 K. Mecherzyński, *Historia wymowy w Polsce*, nakładem Józefa Czecha, Kraków, t. 1: 1856, t. 2: 1858, t. 3: 1860.
- 22 K. Kolbuszewski, *Postyllografia polska*, nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1921.
- 23 R. Plenkiewicz, *Jan Kochanowski, jego ród, żywot i dzieła*, w: J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, W Drukarni Józefa Jeżyńskiego, Warszawa 1884, t. 4, cz. 1.
- 24 A. Brückner, *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, Skład Główny w Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1905.
- 25 I. Chrzanowski, *Marcin Bielski. Studium literackie*, Skład Główny Księgarni E. Wende, Warszawa 1906.
- 26 St. Turowski, *Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego poezja na tle współczesnym*, nakładem Autora, Lwów 1909.
- 27 T. Grabowski, *Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej w Polsce wieku XVI 1536–1612*, Akademia Umiejętności, Kraków 1913.
- 28 Zob. H. Markiewicz, *Główne problemy wiedzy o literaturze*, Universitas, Kraków 1996 (rozdz. II: Wyznaczniki literatury), s. 12, 67.

poza jej ramy teksty mające charakter dydaktyczny czy w każdy inny sposób utylitarny²⁹.

Podjęmowano, co prawda, próby wprowadzenia w obręb literatury i badań literackich twórczości okolicznościowej (np. artykuł Aleksandra Brücknera)³⁰. Badacze przeczuwali bowiem, że teksty okazjonalne przynależały do literatury (poezji, prozy) zgodnie z intencją ich autorów. Studium Brücknera jest przykładem częściowego uporania się badacza z kryteriami arcydzielności, estetycznej doskonałości, normatywizmu i oryginalności rozumianej w duchu oświeceniowo-romantycznym. Niestety z ustanowionym i utrwalonym w w. XIX żądaniem oryginalności, stawianym również tekstom dawnym, nie byli w stanie poradzić sobie badacze jeszcze do lat 70. XX w., czego świadectwem było częste wytykanie plagiatostwa (słuszne tylko w wyjątkowych przypadkach, gdy dajmy na to inna osoba wydawała czyjeś dzieło pod swoim nazwiskiem) poetom i pisarzom przez uczonych od Eugeniusza Landa, Stanisława Bodniaka, Hieronima Łopacińskiego, Juliusza Nowaka-Dłużewskiego wreszcie nawet ostatnio przez Henryka Markiewicza³¹. Uczni ci nie rozumieli swoistości odziedziczonej po antyku praktyki imitacyjnej (np. w formie centonów obecnych już w twórczości Arystofanesa, później spotykanych w literaturze rzymskiej m.in. u Auzoniusza i pisarzy chrześcijańskich III i IV w. n.e.), żywej i przybierającej różne formy w literaturze renesansu³². Imitacja jako zjawisko rozwijała się nadal i była w Polsce propagowana w końcówce XVI w. za sprawą bezpośrednich kontaktów naukowych oraz przekładów dzieł flamandz-

29 Tamże, s. 67. Zakresy znaczeniowe terminów „piśmiennictwo” i „literatura” następująco wytyczył Wacław Aleksander Maciejowski: „[...] piśmiennictwo, czyli występują wszelkie zabytki pisma i druków, które nie przez podania, lecz od razu przez pismo, przekazane nam zostawszy, dziełem są ucywilizowanej, bo sztukę pisania posiadającej części ludu, narodem nazywanej powszechnie. I ono na dwa rozpada się działy. Jeden z nich niższego rzędu dzieła, czyli właściwie tak zwane piśmiennictwo, drugi literaturę, czyli wyższego rzędu twory w sobie mieści, które że się narodowi spodobały dla wdzięku i sztuki [...], narodową literaturą nazwaną została słusznie”. W.A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. 1, nakładem i drukiem S. Orgelbranda księgarza i typografa, Warszawa 1851, s. 91-92.

30 A. Brückner, *Studia nad literaturą wieku XVII*, cz. 1, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 1919, ser. 3, t. 12 (57).

31 H. Łopaciński, *Przyczynek do historii plagiatów w piśmiennictwie polskim. Kto był autorem „Bylicy Świętojańskiej”?*, „Pamiętnik Literacki” 1902, s. 265-275; E. Land, *Z dziejów plagiatu u polskich rymotwórców duchownych XVII wieku*, „Silva Rerum” 1925, z. 6, s. 93-94; St. Bodniak, *Z dziejów plagiatu w literaturze polskiej XVII wieku*, „Ruch Literacki” 1928, nr 9, s. 268-271; J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1971, s. 239-242; H. Markiewicz, *Z dziejów plagiatu w Polsce*, w: tenże, *Prace wybrane*, t. 2: *Z historii literatury polskiej*, red. St. Balbus, Universitas, Kraków 1996, s. 370-414.

32 Zob. m.in. A. Fulińska, *Naśladowanie i twórczość. Renesansowe teorie imitacji, emulacji i przekładu*, Leopoldinum, Wrocław 2000.

kiego uczonego Josta Lipsjusza (1547–1606)³³, modna również była na zachodzie Europy w początkowych dziesięcioleciach XVII w.

Na uprzywilejowanej pozycji znalazły się jedynie utwory uznane za arcydzieła. Kwalifikację taką uzyskali autorzy (i ich dzieła), których w pierwszej kolejności ludzie oświecenia uznali za godnych zapamiętania. Ich twórczość bowiem spełniała wymogi określone w oświeceniowych klasycystycznych poetykach normatywnych (jak choćby Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, *O sztuce rymotwórczej*). Do grona tego zostali włączeni np. Jan Kochanowski, Łukasz Górnicki, Skarga, Maciej Kazimierz Sarbiewski³⁴, do pewnego momentu Twardowski³⁵, Wacław Potocki czy Stanisław Herakliusz Lubomirski³⁶. Kolejnych twórców i dzieła wprowadził do kształtującego się kanonu Adam Mickiewicz w wykładach z literatur słowiańskich. Znaleźli się w tym gronie, jak wspomniano, m. in. Mikołaj Rej, Pasek i Szymonowicz³⁷, cieszący się rosnącym uznaniem już w dobie oświecenia Skarga. Fun-

33 Zob. A. Sitkova, *O pisarstwie Józefa Wereszczyńskiego. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 2446; M. Kuran, *Marcin Paszkowski...-.. O działalności Lipsjusza i przekładach jego pism na język polski*: J. Dąbkowska-Kujko, *Justus Lipsjusz i dawne przekłady jego dzieł na język polski*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010.

34 Zob. G. Wichary, *Recepcja twórczości M. K. Sarbiewskiego w polskim Oświeceniu*, „Pamiętnik Literacki” 1975, z. 2, s. 143–157; też, *Recepcja wydawnicza literatury baroku...*, s. 382–383; J. Starnawski, *Z dziejów sławy Macieja Kazimierza Sarbiewskiego (XVII–XVIII wiek)*, w: *Wśród zagadnień polskiej literatury barokowej*, cz. 2: *Motywy, inspiracje, recepcja*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1980, s. 50–54; W. Walecki, *dz. cyt.*, s. 125–127; O.G. Astafev, *Twórczość Macieja Kazimierza Sarbiewskiego i jej recepcja w dawnych ukraińskich poetykach XVII–XVIII w.*, „Religions and Sacred Poetry. An International Quarterly of Religion, Culture and Education” 2014, nr 1(5), s. 79–113.

35 Zob. D. Kowalewska, „*Godny względów potomności*”. *Recepcja twórczości Samuela Twardowskiego w kulturze polskiego oświecenia*, w: *Wielkopolski Maro. Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego dzieło w wielkiej i małej ojczyźnie*, red. K. Meller i J. Kowalski, Wydawnictwo Poznańskich Studiów Polonistycznych, Poznań 2002, s. 441–452; M. Kuran, *Retoryka, historia i tradycja literacka...*, s. 25–31.

36 Zob. D. Pietraszko, *dz. cyt.*, s. 218–220; W. Walecki, *dz. cyt.*; G. Wichary, *Recepcja wydawnicza literatury baroku...*, s. 373–388.

37 J. Ławski, *Żywot protestanta poczciwego Mikołaj Rej w lekturze Adama Mickiewicza*, w: *Mikołaj Rej – w pięćsetlecie urodzin*, red. J. Okoń, współpraca M. Bauer, M. Kuran i M. Mieszek, cz. 2: *Interpretacje, recepcja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, s. 211–248; tenże, *Nie tylko Janczar, ale Polak. Mickiewicz czyta „Pamiętniki Janczara”*, w: *Miscellanea literackie i teatralne (od Kochanowskiego do Mrożka). Profesorowi Janowi Okoniowi przez przyjaciół i uczniów na 70. urodziny zebrane*, red. K. Płachcińska i M. Kuran, cz. 2: *Tradycje literackie i teatralne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, s. 32–59; P. Stępień, „*Na niebie wszystkie rzeczy dobrze są zarządzane*” – *harmonia wszechświata a mikrokosmos folwarku. O „Żeńcach” Szymona Szymonowicza i ich związkach z myślą neoplatońską*, w: *Inspiracje platońskie literatury*

damentalne dla jego pozycji były uznane za prorocze *Kazania sejmowe*³⁸. Szczególna rola kaznodziei królewskiego jako proroka i moralisty znalazła swe apogeum w obchodach jego trzechsetnej rocznicy śmierci obchodzonej w r. 1912³⁹.

W ten sposób w zarysie ukształtował się kanon twórców i ich dzieł, który funkcjonuje w zasadzie po dziś dzień⁴⁰, nie wyznacza już jednak, ograniczając, obszaru badań, które obejmują coraz szerszy obręb piśmiennictwa, awansującego stopniowo do rangi literatury.

Ostatnie dziesięciolecie przyniosły też zmianę podejścia do kanonu i wartościowania dzieł. Jak sądzę, odrzucenie kryteriów stylistyczno-estetycznych z kluczowym pojęciem arcydzielności i zarazem otwarcie się na niebadane uprzednio obszary literatury i piśmiennictwa było możliwe dzięki powrotowi do retoryki i poetyki, które stanowiły fundament, na jakim opierała się dawna koncepcja literatury użytkowo-artystycznej lub artystyczno-użytkowej. Powstawała ona przeciw „po coś”, pełniąc funkcję komunikacyjną i wychowawczą, czy szerzej w myśl zasady, by *docere, movere et delectare*. Stąd też wierność formie, jak i oryginalność w rozumieniu dziewiętnastowiecznym nie były dla twórców staropolskich najważniejsze, podobnie jak i opisywanie „życia słowiańskiego” czy oddawanie „kolorytu narodowego”⁴¹ nie było celem dawnych literatów, przeciwnie, imitacja i emulacja z antycznymi i rodzimymi mistrzami, których dzieła należały do kanonu wzorów godnych naśladowania (innego dla renesansu – literatura wieku złotego, innego dla baroku – literatura wieku srebrnego). Naśladowania jednak twórczego, ale zarazem też kompilacji jako równoprawnej metody pisarskiej.

Źródłem wiedzy o kryteriach działań analityczno-interpretacyjnych, ogólnych ich wytycznych, są przedmowy do studiów uczonych, w których zarysowywali cele

staropolskiej, red. A. Nowicka-Jeżowa i P. Stępień, Wydawnictwo Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2000, s. 163–202; E. Szczegliacka-Pawłowska, *Romantyczne odkrycie manuskryptu Jana Chryzostoma Paska (1821). Trzeci początek polskiego romantyzmu*, „Colloquia Litteraria” 2016, z. 1, s. 123–139.

38 O ich proroczym charakterze mówił Mickiewicz w wykładach z literatury słowiańskiej (Wykład XLI). A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, oprac. J. Maślanka, przekł. L. Płoszewski, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa 1997, *Dzieła*, t. 8, s. 567–582.

39 Zob. J. Cabaj, *Ponadzaborowy charakter krakowskich obchodów trzechsetlecia śmierci Piotra Skargi*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2013, z. 3, s. 345–360.

40 Funkcjonuje z pewnymi niewielkimi modyfikacjami na poziomie polonistycznych studiów wyższych. Zob. statystyki, jakie zestawiał J. Bachórz: *O uniwersyteckim kanonie lektur polonistycznych*, w: *Polonistyka w przebudowie*, t. 2, s. 136–153. Spory o kanon dokumentuje tom *Wiedza o literaturze i edukacja...*, dz. cyt. Tu m.in.: J. Prokop, *Kanon literacki i pamięć zbiorowa* (s. 22–29); M. Ingot, T. Patrzatek, *Nad kanonem literackim w szkole*, s. 916–929. Zob. też: A. Lanoux, *Od narodu do kanonu. Powstanie kanonów polskiego i rosyjskiego romantyzmu w latach 1815–1865*, przekł. M. Krasowska, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2003, s. 30–39.

41 Zob. A. Mickiewicz, *Wykład XXXVIII*, w: tenże, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, s. 546, 549.

swoich przedsięwzięć oraz określali kryteria, zasięg i dobór materiału, źródłem tym jest też sama praktyka analityczno-interpretacyjna obejmująca najróżniejsze procedury badawcze. Zazwyczaj polegała ona na komentowaniu obszernych cytatów, jak też w w. XIX i jeszcze pierwszym dwudziestoleciu XX w. zwłaszcza wartościowaniu, ocenie estetycznej badanego tekstu, ocenie z perspektywy poetyki normatywnej obowiązującej w momencie badania, bądź założeń ideowo-filozoficznych, jakim hołdował autor-badacz⁴².

Oczywiście trudno omówić wszystkie próby odczytań stosujące daną konwencję badawczą, jak i wziąć pod uwagę wszystkie metodologie. Stąd też uwzględnili się wyłącznie wybrane prace stosujące daną technikę. Analizy prowadzone będą na różnych formach podawczych: syntezach historycznoliterackich, monografiach gatunków, monografiach twórczości poszczególnych autorów, studiach, szkicach, przyczynkach, jak i wstępach do edycji⁴³.

Metodologie oświeceniowe

W kręgu metodologii oświeceniowej sytuują się prace Józefa Maksymiliana Osolińskiego (1748–1826), Feliksa Bentkowskiego (1781–1852), Euzebiusza Słowackiego (1773–1814), Leona Borowskiego (1784–1846) i Kazimierza Brodzińskiego (1791–1835). Pierwsi badacze literatury – bibliografowie, jak Bentkowski, Juszyński – obejmowali swoim oglądem całość piśmiennictwa, natomiast za pierwszego historyka literatury w rozumieniu dzisiejszym uważa się Brodzińskiego⁴⁴.

42 Zagadnieniom tym poświęcali uwagę zarówno wspomniany już S. Sawicki (dz. cyt.), jak i wcześniej St. Pigoń (*Początki pracy badawczej nad dziejami literatury polskiej*, w: tenże, *Miłe życia drobiazgi*, PIW, Warszawa 1964, s. 9–25), zaś później R. Skręt (*Historiografia literatury polskiej w XIX stuleciu*). Zob. też Z. Przybyła [rec.: „Historiografia literatury polskiej w XIX stuleciu, Rościśław Skręt, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1986, „Pamiętnik Literacki” 1979, z. 4, s. 283–291 i zwłaszcza K. Górski, *Przegląd stanowisk metodologicznych w polskiej historii literatury do 1939 roku*, w: *Zjazd Naukowy Polonistów...*, s. 89–123.

43 W polu zainteresowania sytuują się podręczniki i syntezy pierwszych bibliografów-historyków literatury polskiej z Feliksem Bentkowskim (1814), Hieronimem Juszyńskim (1820), Euzebiuszem Słowackim (1826), Wacławem Aleksandrem Maciejowskim (1852), jak również późniejszymi, zwłaszcza Ignacym Chrzanowskim (1908). Nie należy pomijać prac pierwszych monografistów z Aleksandrem Brücknerem, Stanisławem Turowskim (1909), Bronisławem Chlebowskim (1912), wreszcie badaczy poszczególnych obszarów, np. znowu z Aleksandrem Brücknerem oraz Juliuszem Nowakiem-Dłużewskim jako znawcami poezji okolicznościowej i politycznej (*Studia nad literaturą wieku XVII*; seria *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce* – 1963–1972), monografistów badających twórczość wybranych autorów w całości (L. Kamkowski, *Kasper Twardowski. Studium z epoki baroku*, PAU. Skład główny w Księgarniach Gebethnera i Wolfa, Kraków 1939; T. Mikulski, *Adam Czahrowski z Czahrowa. Portret literacki*, nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1947).

44 Zob. St. Pigoń, dz. cyt., s. 17; S. Sawicki, dz. cyt., s. 94.

Metodą bio-biograficzną posłużył się Ossoliński w *Wiadomościach historyczno-krytycznych* (1819). Jego wypowiedzi nakierowane były na przekazywanie informacji na temat życia i twórczości. Ossoliński podawał te informacje w sposób zbeletryzowany⁴⁵.

Profil bibliograficzny ma *Historia literatury polskiej wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych z 1814 r.* Jej autor Feliks Bentkowski podawał wiadomości do biografii omawianego twórcy⁴⁶, jak też wymieniał tytuły jego dzieł, opatrując niektóre różnego rodzaju adnotacjami treściowymi lub wyjaśniającymi, czasami też księgoznawczymi, w których kryły się załączki interpretujących odczytań historycznoliterackich. Powoływał się też na opinie wcześniej działających uczonych (np. na Józefa Andrzeja Załuskiego, Samuela Bogumiła Lindego)⁴⁷, często cytując ustępy ich prac. Ponadto wyciągał proste wnioski z deklaracji twórców (choćby Mikołaja Reja)⁴⁸.

Według Hieronima Juszyńskiego, „historia literatury ojczyzny jest częścią dziejów narodowych”⁴⁹, ma za zadanie uzupełnić o nieznanne szczegóły wiedzę podawaną przez historyków. Jest pomocniczym źródłem dla biografistyki historycznej. Celem badacza nie jest też jeszcze krytyka artystyczna tej literatury. Uświadamia on, że nie dorównuje ona, wedle jego mniemania, „doskonałości dzisiejszej poezji”⁵⁰. W przypadku charakterystyki pism Jana Kochanowskiego dla uczonego obok ich omówienia był tak samo ważny rys biograficzny poety. Juszyński zrezygnował z wykazu utworów, odsyłając do Bentkowskiego⁵¹. Pisząc o Wespazjanie Kochowskim każdy wymieniony tytuł opatrzył uczony krótką charakterystyką, jak również cytatami. Bardzo powierzchowne omówienie sprowadza się do stwierdzenia łatwości rymowania i operowania wieloma miarami wierszowymi.

45 S. Sawicki, *dz. cyt.*, s. 28–31.

46 Spośród wskazanych jako przedmiot oglądu uwzględnia w t. 1: Twardowskiego, Paszkowskiego, Krajewskiego, Chlebowskiego, Kochanowskiego, Reja, Skargę Gwagnina i Kochowskiego.

47 F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej. Wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych*, t. 1, nakładem Zawadzkiego i Komp[anii], Warszawa–Wilno 1814, s. 261, 371.

48 Tamże, s. 263–264. Zob. też S. Sawicki, *dz. cyt.*, s. 23–27, 89–93; J. Starnawski, *Warsztat bibliograficzny...*, s. 73–75. Zob. też T. Szperna, „Historia literatury polskiej” Feliksa Bentkowskiego w oczach współczesnych i potomnych: jej recepcja, wpływ i znaczenie, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum” 2001, R. 10, s. 3–38. Badacze podkreślają znaczącą rolę Bentkowskiego w ustanowieniu periodyzacji dziejów literatury polskiej.

49 H. Juszyński, *Dykcjonarz poetów polskich*, t. 2, Drukarnia Józefa Mateckiego, Kraków 1820, *Do Jaśnie Wielmożnego Stanisława hrabi Wodzickiego senatora kasztelana Królestwa Polskiego, prezesa Senatu Rzeczypospolitej Krakowskiej, orderu Sgo. Stanisława I-wszej klasy kawalera*, s. [1].

50 Tamże, s. [5].

51 Według Sawickiego, dzieło Juszyńskiego jest przejawem rozwoju tendencji do tworzenia nie tyle syntezy mówiącej o twórczości, ile „portretu literacko-psychologicznego” poety (S. Sawicki, *dz. cyt.*, s. 51).

Wspominając o wierszu *Na śmierć sławnego mędrca Justa Lipsjusza*, uznanego za reprezentatywny dla techniki twórczej Kochowskiego, Juszyński zauważył, że poeta nie dbał szczególnie „o harmonię, styl czysty i prawdziwego ducha poezji”⁵². Najczęściej jednak uwagi uczonego sprowadzają się do podania tytułu utworu oraz krótkiej adnotacji księgoznawczej bądź zawartościowej⁵³.

Jak pokazuje przykład dzieła Euzebiusza Słowackiego – *Sztuka dobrego pisania w języku polskim*, poprzedzona przez *Teorię wymowy* – synteza historycznoliteracka wyrastać mogła ze szkolnego podręcznika opatrzonego stosownymi przykładami. Kurs literatury jest w niej jednym z wątków. Słowacki dzieje literatury postrzega jako historię rozwoju wymowy i z tej perspektywy dokonuje oceny dzieł. Omawiając twórczość Józefa Bartłomieja Zimorowicza uznał uczony, że poeta stosował „naciągane porównania” („wystawić sobie oczy, jako krynice nieprzebranych źródeł”)⁵⁴, oceniał też jego dokonania, zestawiając z przyjętym *a priori* paradygmatem poezji sentymentalnej: „nie jest to znać język poezji pasterskiej i dobrego smaku”⁵⁵. Dokonał więc też oceny z punktu widzenia estetycznego. Mimo to znalazł cechy godne, jego zdaniem, zalecenia, choć nie uważał omawianego dorobku za pozbawionego wad:

Dzieła jednak Zimorowicza nie są bez zalety. Przedmowa jego do siałanek jest zwięzła, niepospolita i dobrze rymowana. Ma niekiedy malowidła w guście wiejskim, delikatnie wykreślone, ale pospolicie już zaczyna nadużywać mitologii. Malując obyczaje ruskich pasterzy i pasterek, kładzie ustawicznie w ich usta bogów i boginie starej Grecji. Często Aleksy albo Paraska rozprawia o Wenerze, Kupidynie, Orfeuszu, o Najadach lub Oreadach, o wodach Ksantu, o zniszczeniu Troi⁵⁶.

Nie ma tu więc mowy o interpretacji historycznej, lecz jest to interpretacja adaptacyjna, czyli, jak stwierdził Leszek Nowak, „dokonana na gruncie kultury, do której należy sam interpretator”⁵⁷. Dla Słowackiego wyznacznikiem doskonałości pisarzy wieku złotego, z których tylko kilku utwory omawia, podając jako przykład tendencji epoki, liczą się „smak”, sposób pisania i „stopień doskonałości” – zapewne wobec wytycznych oświeceniowej poetyki normatywnej⁵⁸. Patrząc z tej

52 Tamże, s. 195.

53 Zob. też J. Starnawski, *Warsztat bibliograficzny...*, s. 75–76.

54 E. Słowacki, *O sztuce dobrego pisania w języku polskim*, w: tenże, *Dzieła z pozostałych rękopisów ogłoszone*, t. 2, Józef Zawadzki własnym nakładem, Wilno 1826, s. 222.

55 Tamże, s. 222.

56 Tamże, s. 223.

57 L. Nowak, *O interpretacji adaptacyjnej*, w: *Wartość, dzieło, sens. Szkice z filozofii kultury artystycznej*, red. J. Kmita, Książka i Wiedza, Warszawa 1975, s. 221. Zob. też A. Szahaj, *Granice anarchizmu interpretacyjnego*, „Teksty Drugie” 1997, nr 6, s. 13–15.

58 E. Słowacki, *dz. cyt.*, s. 224: „[...] wyjątki, któreśmy przytoczyli, mogą dać wyobrażenie o smaku, o sposobie pisania i o stopniu doskonałości, do jakiego się w owym czasie podniosła mowa polska”.

perspektywy badacz uznaje, że obietnica rozwoju, jaki zapowiadał wiek Zygmunta, nie ziściła się. Od połowy XVII w. dostrzegł Słowacki „cofanie się” i „chylenie do upadku”, czego przyczyn doszukiwał się w „nierządzie”, jaki dotknął „provincję”, stając się zapowiedzią ogólnego regresu w nauce. Badacz miał zapewne na myśli obniżenie się poziomu wykształcenia społeczeństwa szlacheckiego, które opierało się przyjmowaniu oświeceniowych myśli i gustów, jakie obowiązywały w stanowiących „centrum” miastach i dworach magnackich. W sferze języka jako główną wadę postrzegał włączanie wyrazów łacińskich i całych fraz w tym języku do tekstów po polsku oraz „nadętość” stylu. Krytyk stwierdza:

Nie był to już język polski. Dziwaczną zeszpecony mieszaniną zmienił się w jakąś mowę barbarzyńską i śmieszłą. Pod karą okazania się nieuczonym prostakiem potrzeba było przytaczać ustawicznie zdania łacińskich autorów⁵⁹.

Słowacki zarzucił barokowym twórcom nieumiejętność korzystania z „wiadomości mitologicznych”, uważał, że wypowiedzi powstawały „nie w uniesieniu poetycznym, ale tonem szkolności i żakostwa”⁶⁰. Godny pochwały Twardowski miał w epoce heroicznej wyrażać dwie pożądane przez Słowackiego cechy: „zapał i uniesienie ducha”⁶¹, jednak jego ody nie były już warte docenienia z powodu braku harmonii, która powinna cechować wiersz liryczny. Niezmiennie więc i konsekwentnie oceniał uczony styl, jak i poddawał dzieło wartościowaniu z punktu widzenia poetyki i estetyki normatywnej.

Według Stanisława Pigońa swą metodologię Kazimierz Brodziński wy dobył z dzieł Jeana Charlesa Sismonde de Sismondiego (1773–1842), Germaine de Staël (1766–1817) oraz filozofii Johanna Gottfrieda Herdera (1744–1803). Działania uczonego polegają na analizie i ocenie dzieł, hierarchizacji dopełnionej obrazem biografii autora i oceną jego talentu. Dokonywał też charakterystyk okresów literackich oraz wiązał zjawiska rodzime z europejskimi⁶². Według Rościśława Skręta dla Brodzińskiego literatura pełniła ważną funkcję etyczną, patriotyczną i narodową. Do literatury zaliczył wymowę, poezję i historię. Za kryterium literackości przyjmował wartości rozumowe, uczuciowe i wyobraźnię, a także w sferze formalnej ważne były dla niego struktura i styl⁶³. Brodziński uważał, że literatura stanowi odbicie swoistych cech wspólnoty etnicznej, jak charakter i życie społeczności. Historia literatury odcisnęła na sobie tzw. stan narodu w sferach politycznej i moralnej. Stąd też jej rozwój bądź degradacja od niego zależą – twierdził Brodziński. Wskazał

59 Tamże, s. 227–228.

60 Tamże, s. 228.

61 Tamże.

62 St. Pigoń, dz. cyt., s. 17.

63 Zob. R. Skręt, dz. cyt., s. 28.

dwie zależności: wpływ literatury na życie polityczne i społeczne, jak też na morale społeczeństwa. A więc nie sfera estetyczna była dla niego ważna, lecz, zwłaszcza w przypadku literatur dawnych, była ona próbą zapisu dziejów cywilizacji⁶⁴. Założył, iż ważną cechą literatury polskiej jest jej oryginalność, uważał, że powinno się poddać ów zbiór dokonań mistrzów słowa historycznej ocenie⁶⁵. Starał się ją idealizować. Szukał przejawów religijności, realizacji zadań dydaktycznych. Obficie też cytował twórców. Nie prowadził szczegółowych omówień biografii literatów, opisywał ich dorobek achronologicznie, nie badał też wymowy ideologicznej dzieł, interesowała go za to wartość warstwy językowej⁶⁶.

Reja Brodziński cenił jako prozaika, stawiając na równi z Kochanowskim jako poetą, za oryginalność dzieł, pisanie w języku polskim, z myślą o wychowaniu narodu. Pomijał jego dzieła religijne nasycone poglądami reprezentowanej wspólnoty konfesyjnej i politycznej, pełniące zadania perswazyjne. Brodziński deklarował dokonanie oceny „pisarza tylko jako pisarza”⁶⁷, a więc należy się spodziewać, że wyłącznie warstwy artystycznej. Za dodatnie cech uważa uczony brak wykształcenia scholastycznego, szukając samorodnego talentu i smaku literackiego; cenił go jako mistrza języka polskiego, uważał, że jego periody są naturalne, styl potoczny. Badacz dostrzegał wartość w opisach obyczajów. Omawiając *Wizerunk* zarzucił Rejowi braki w wykształceniu, docenił natomiast umiejętność popularyzowania nauk filozofów. Omawiając dzieła w wyborze, pominął Brodziński drobne pisma, bowiem uznał, że „miały one szkodliwy wpływ na smak narodowy”⁶⁸. Za najbardziej wartościowy uważał *Żywot człowieka poczciwego* ze względu na utrwalenie dawnych obyczajów, jak i moralistyczny ton.

Wiele uwagi poświęcił Brodziński dorobkowi Kochanowskiego. Ze względu na swe upodobania lekturowe, które widział jako pozostające w sprzeczności z postulatem obiektywizmu, zastrzegł się na wstępie, że nie powinien omawiać tej twórczości. Punkt wyjścia dla charakterystyki stanowiły rozważania na temat „smaku” i zmienności estetycznych gustów postępujących w miarę upływu czasu. Dostrzeżenie tych przemian dało asumpt do odżegnienia się od poetyki normatywnej, rygoryzmu formalnego, wynikającego z przyjętych *a priori* założeń, które stosowano nie tylko do literatury powstającej w czasach obowiązywania norm, ale też do całej tradycji literackiej. Brodziński omawiał wybrane utwory Kochanowskiego: *Elegie*, *Pieśni*, *Pieśń świętojańską o Sobótce*, *Psałterz Dawidów*, *Fraszki*, napomykał o *Saty-*

64 Tamże, s. 29.

65 Tamże, s. 30.

66 Tamże, s. 36.

67 Tamże.

68 K. Brodziński, *Pisma. Wydanie zupełnie poprawne i dopełnione z nieogłoszonych rękopisów*, oprac. J.I. Kraszewski, t. 4: *Proza*, Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, Poznań 1872, s. 4.

rze i *Zgodzie*, w innej części pism zapoznawał odbiorcę z *Odprawą posłów greckich* i poezją łacińską. Uczony uważał Kochanowskiego za twórcę polskiego języka literackiego. Ponieważ postrzegał imitację jako kluczową praktykę twórczą w jego dorobku, omawiał naśladowanie kontekstowo zarówno na tle osiągnięć antyku (Dawid uważany za autora psalmów, Horacy, Anakreont, Aratos), jak i współczesnej poecie poezji francuskiej (Pierre de Ronsard), nieco późniejszej niemieckiej (Martin Opitz) oraz dokonań innych twórców staropolskich (Klemens Janicjusz, poezja siedemnastowieczna). Owa kontekstowość jest metodą główną uczonego. Wartościując oprócz polskojęzycznej także twórczość łacińską mistrza z Czarnolasu sytuował ją niżej niż dorobek Sarbiewskiego. Brodziński zestawiał też dokonania Kochanowskiego z poetyką twórczości Ignacego Krasickiego, Stanisława Trembeckiego i Franciszka Ksawerego Dmochowskiego. Uważał, że autor *Trenów* przewyższył współczesnych badaczowi twórców. Tak więc Brodziński dokonał próby aktualizacji dorobku autora *Fraszek* do swego „dziś”. Omawiał osobowość poety, kreślił też obraz obywatela i człowieka.

W prezentacji *Elegii* i *Pieśni* kontekstowość jest szczególnie silna, bowiem Brodziński omawiał je po obszernym wprowadzeniu charakteryzującym twórczość realizującą założenia antycznego wzorca oraz gatunku. Widać, że znał w oryginale dokonania zarówno elegików rzymskich, jak i Horacego. Uczony zauważał, że o ile antyczny mistrz był poetą dworskim, o tyle Kochanowski „jest filozofem rolniczym, wesołym, roztropnym sąsiadem”⁶⁹. Brodziński postrzegał *Pieśni* jako przeróbkę ód Wenuzjańczyka adaptującą obraz świata dworskiego do realiów dworu szlacheckiego i sąsiedztwa, z którym czarnoleski Mistrz dzielił się prostą życzliwością, pogodą ducha i humorem. Obok poety zamiast Horacjuszowych dworzan zasiadać mieli sarmaccy rycerze-rolnicy⁷⁰. Ody o wydzwisku filozoficznym postrzegał Brodziński jako pisane bez udziału inspiracji antycznej. Z kolei *Pieśń świętojańska o Sobótce* stanowi dla badacza świadectwo narodowej swojskości oraz oryginalności. Kochanowski to w jego odczuciu „mądry zarządca skarbów swojego umysłu i imaginacji, [który] wybiera to tylko, co do całości i celu jest najpotrzebniejsze”⁷¹. Cenił więc umiejętność twórczej imitacji.

Z wypowiedzi Brodzińskiego przebija normatywizm, zarazem znaczącym pojęciem obok smaku staje się wyobraźnia⁷², ponadto pojawiają się sygnały niuansowania stanów emocjonalnych, jakie rozpoznawał uczony w utworach: uczuciowość, tkliwość i delikatność. Dostrzegał on też nutę melancholii w adaptacjach ód, cenił umiejętność wyborów, którymi kierować miał umysł i wyobraźnia. Kochanowski był dla Brodzińskiego architektem wznoszącym w oparciu o doświadczenia

69 Tamże, s. 21.

70 Tamże, s. 22.

71 Tamże, s. 22.

72 Tamże, s. 20.

czierpane z tradycji gmach nowej, autonomicznej całości⁷³. Nie tylko szukał badacz śladów narodowej swojskości i smaku, ale też uczuciowości, emocji, w ten sposób wartościując sztukę poetycką.

Realizując swe założenia uczony zwrócił baczną uwagę na dorobek Skargi, wysuwając na pierwszy plan *Kazania sejmowe*. Brodziński cenił kaznodzieję królewskiego za piękno języka, dostrzegając jego walory w warstwie leksykalnej i obrazowaniu, doceniając transpozycję stylu biblijnego do polszczyzny, sięganie do wzorów wschodnich i stosowanie stylu attyckiego pozbawionego, jak to określili preromantyk, „napuszoneści azjańskiej”. Cenił talent krasomówczy, uważał styl kaznodziei królewskiego za prawdziwie polski, mocny i prosty⁷⁴. Krytyk literacki podkreślił też, że Skarga zwracał się do całego narodu.

Choć zauważył rolę Macieja Strykowskiego jako historyka, Brodziński nisko ocenił jego dokonania. Uznał, że kronikarz, co prawda, zgromadził obfity materiał, jednak nie potrafił dokonać krytyki źródeł, docierać do prawdy zapisanej w sprzecznych przekazach. Dostrzegł nieporządek w chronologii zdarzeń, wielokrotne powracanie do omówionych wcześniej spraw, a więc badacz wydobywał zjawiska, które uznał za wady konstrukcyjne dzieła. Kwestionował sensowność odbiegania od dziejów Polski na rzecz historii krajów ościennych.

Brodziński podjął charakterystykę porównawczą pracy Strykowskiego i Gwagnina (*Sarmatiae Europaeae descriptio* łącznie z jej przekładem – *Kroniką Sarmacji Europyjskiej*), któremu Osostevitius zarzucił plagiat⁷⁵. Choć uczony dostrzegł wykorzystanie źródeł Strykowskiego przez jego dowódcę, darzył szacunkiem dzieło Gwagnina, doceniając poprawniejszą, jego zdaniem, konstrukcję, a więc lepsze rozdysponowanie treści. Widział dużą wartość pracy Włocha, ponieważ ten opisał nieznanne obyczaje (to jeden z ważniejszych dla Brodzińskiego zaniedbanych obszarów w historiografii) oraz wydobył zapomniane fakty, ponadto upowszechniał w Europie dzieje Polski za sprawą przygotowania i wydania kroniki po łacinie. Zarówno oryginał, jak i przekład Paszkowski cenił Brodziński za przybliżenie dziejów Słowian, a więc nie tyle za wyjście poza „własne podwórko”, ile za dostrzeżenie istnienia wspólnoty ludów, która bliska była Brodzińskiemu⁷⁶.

Uczony cenił ponadto twórczość autorów okolicznościowych nie ze względu na wartość literacką, lecz z uwagi na szczegółowe informacje ze sfery obyczajów, także strojów, uchwycenie unikatowych szczegółów faktograficznych. Wśród wymienio-

73 Tamże, s. 22.

74 Tamże, s. 340.

75 Zob. M. Kuran, *Marcin Paszkowski...*, s. 125–133 (tam dalsza literatura przedmiotu).

76 K. Brodziński, *Pisma. Wydanie zupełnie poprawne i dopełnione z nieogłoszonych rękopisów*, oprac. J.I. Kraszewski, t. 3: *Proza*, Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, Poznań 1872, s. 302–304.

nych znalazły się nazwiska Twardowskiego, Paszkowskiego, Bartłomieja Zimorowica, Marcina Broniowskiego i Stanisława Witkowskiego⁷⁷.

Zdaniem Brodzińskiego w konkretnych dokonaniach literackich ważna była zgodność wypowiedzi z założeniami poetyki normatywnej w zakresie stylu i konstrukcji dzieła. Przykładowo uznał Twardowskiego, którego dorobkowi nadał wysoką rangę⁷⁸, za twórcę najtrudniejszego do oceny w całej literaturze polskiej. Zarazem uważał, że „Twardowski jest zbiorem największych wad i zalet”. O twórczości poety pisał: „Pod względem smaku nikomu nie radzę go czytać [...]”, jak również: „[...] pod względem układu, całości i wykończenia żadnej by nie zniósł krytyki”⁷⁹. Mimo to uznany za ważnego i ceniony był poeta ze Skrzypny przez Brodzińskiego, stawiany na drugim miejscu po Janie Kochanowskim w hierarchii twórców jako piewców dawnych dziejów Rzeczypospolitej. Istotne były bowiem dla uczonego w twórczości Twardowskiego „dzieje narodowe” i „dawna klasycyzacja”. Badacz ukazał ponadto pisma poety na tle dokonań Georga Byrona, dostrzegając analogię w malarskości opisów współczesnych realiów przy jednoczesnym nawiązaniu w postaci aktualizacji do dziedzictwa antyku grecko-rzymskiego („Malując ten nowy świat pełen pamięci dziejów i literatury starożytnej, każde miejsce, każdy opis umie z nią równie jak Byron połączyć”⁸⁰). To Brodziński poddał oglądowi znaczną część dorobku sarmackiego Marona, zapoczątkowując nad nią badania historycznoliterackie z prawdziwego zdarzenia. Publikując fragmenty pism Twardowskiego podejmował próby udoskonalania ich warstwy stylistycznej⁸¹.

W kręgu metodologii romantycznych

By z kolei lepiej w ogóle zrozumieć swoistość prac badawczych doby romantyzmu, warto zauważyć różnicowanie formalne syntez powstałych w tym okresie. Wyłonić można bowiem, wedle Skręta, „wystąpienia polemiczno-krytyczne, rozprawy historycznoliterackie, syntezy erudycyjne, prelekcje publiczne, popularne podręczniki” oraz portrety literackie⁸². W części prac obowiązuje metodologia romantyczna bazująca na heglowskim historyzmie, w innych dominantę stanowi „historia ducha narodowego”, jeszcze inne postrzegają literaturę polską z perspektywy literatur słowiańskich⁸³, niejednokrotnie (zazwyczaj) te trzy optyki łączą się czy też

77 Tenże, t. 4, s. 118.

78 R. Skręt, *dz. cyt.*, s. 33.

79 K. Brodziński, *Literatura polska (1822–1823)*, w: tenże, *Pisma wydanie zupełne poprawione i dopelnione z nieogłoszonych rękopisów*, wyd. J.I. Kraszewski, t. 4, Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, Poznań 1872, s. 177.

80 Tamże, s. 194–195.

81 M. Kuran, *Retoryka, historia...*, s. 28–29.

82 Z. Przybyła, *dz. cyt.*, s. 287. Zob. R. Skręt, *dz. cyt.*, s. 43–108.

83 Zob. S. Sawicki, *dz. cyt.*, s. 83–242.

nakładają na siebie, jak w przypadku Mickiewicza scalającego słowiańskość z wyobrażeniem ducha narodowego i dodatkowo z mesjanizmem. Podobnie też dzieje się u Maciejowskiego, prezentującego syntezę słowiańskiego punktu widzenia w zadeklarowanej oprawie heglowskiego historyzmu.

Dla samego Mickiewicza kluczowym zagadnieniem w prelekcjach paryskich w części poświęconej literaturze i szerzej kulturze staropolskiej było ukazanie źródeł tożsamości narodowej. Dlatego wiele uwagi poświęcił średniowieczu: *Bogurodzicy* i kantyczkom. Szukał też w tej twórczości tego, co ludowe, czyli słowiańskie. Ukazywał polską literaturę dawną na tle innych literatur słowiańskich.

Mickiewicz znacząco wpłynął na formowanie się kanonu literatury staropolskiej. Czerpał z doświadczeń wyniesionych z oświeceniowej szkoły oraz romantycznego poszukiwania oryginalności, buntu przeciw klasycystycznemu normatywizmowi. Orientował się w bieżącym życiu naukowo-literackim kraju. W imię poszukiwania śladów polskości i swojskości potrafił odwołać się do świeżo odkrytych, niespełna cztery lata przed rozpoczęciem wykładów w Collège de France, *Pamiętników* Paska. Postrzegał je zarówno jako zabytek, jak i jako dzieło sztuki, cenił ich „wdzięk i lekkość”⁸⁴. Zwraca uwagę położenie nacisku na warstwę stylistyczną, wydobycie wartości dokumentarnej ujawniającej się w sferach publicznej, jak i prywatnej. Wybór *Pamiętników* Paska jako przedmiotu wykładu wynikał również z chęci ukazania sarmackiego ducha szlacheckiego, żywiołowości i fantazji autora.

Autor *Ballad i romansów* stosował metodę porównawczą, np. zestawiał *Kronikę* Galla z dziełami Thietmara czy Kosmasa⁸⁵, *Żywot człowieka poczciwego* skonfrontował z *Próbami* Montaigne’a, kładąc nacisk na odmienne uwarunkowania, w jakich powstawały teksty. Jako wieszczka i proroka ukazał Skargę⁸⁶. Uważał go autor prelekcji paryskich za ważnego, ponieważ poświęcił swój wysiłek i zaangażowanie dla ojczyzny, co było twórcy *Pana Tadeusza* bardzo bliskie⁸⁷. Analizę dzieła poprzedzał Mickiewicz ukazaniem tła politycznego, do wyводу wprowadzał dość obszerne cytaty, opowiadał też tekst, charakteryzując treści istotne dla ogólnego przesłania cyklu wykładów. Interpretując, ukazywał swoistość, dążył do wyświetlenia, na czym polega szczególna wartość wypowiedzi danego twórcy. Przykładowo tak przedstawiona została specyfika dorobku Skargi, który oparł swoje przepowiadanie na biblijnych prorokach Starego Testamentu⁸⁸ i był dla Mickiewicza „[...] w swych kazaniach mówcą, politykiem, kapłanem i prorokiem”, zaś „styl jego zyskuje na doskonałości, [ponieważ – dop. M.K.] nie myślał nigdy o doborze wyrażen”⁸⁹. Mickiewicz wy-

84 J. Maślanka, *dz. cyt.*, s. 304–305.

85 Tamże, s. 299.

86 Tamże, s. 303–304.

87 Tamże, s. 304.

88 A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska I*, Wykład XL, s. 580.

89 Tamże, s. 570, 581. I dalej, niejako zaprzeczając sobie: Jego tryb pisania i mówienia nosi na sobie piętno stylu epoki zwanej wiekiem złotym, a rozpozna je każdy literat słowiański, bo wyrażenia Skargi mają szczególne brzmienie, mają, rzecz można, jakiś metaliczny dźwięk”.

dobywał też walory stylistyczne i wymowę ideową dokonań Skargi: „Jest trybunem, jest prorokiem, jest nade wszystko Polakiem. Ten ogień w dyspacie, ta konieczność zmagania się ze słuchaczami dają mu niezmierną siłę i styl jemu tylko właściwy”⁹⁰.

W studium poświęconym analizie Mickiewiczowego czytania twórczości Jana z Czarnolasu Marta Piwińska doszła do wniosku, że paryski wykładowca wcale „nie zamordował Kochanowskiego”. Autor *Pana Tadeusza*, dokonawszy zasadniczego przewartościowania uprzedniego oświeceniowego odczytania dorobku twórcy *Trenów* i jego funkcji nadał mu nowe życie. Według badaczki był Kochanowski dla oświeconych ojcem języka polskiego, ale też cenzorem, czy wręcz „strażnikiem literackiego konserwatyzmu” i „sędzią z kodeksem poetyki”⁹¹. Natomiast Mickiewicz uznał Jana z Czarnolasu za poetę narodowego, który nie był wyłącznie klasykiem odcinającym się od wcześniejszej tradycji, ale zachował z nią łączność. Uznał go też za nowatora formującego życie duchowe i umysłowe swojej epoki jako uczonego, Polak i Europejczyk⁹². Według Piwińskiej podążającej za Stanisławem Pigoniem, romantycy ze znacznym udziałem Mickiewicza wyznaczyli Kochanowskiemu na nowo wysokie miejsce, co nastąpiło za sprawą odświeżonej interpretacji jego dzieł dokonanej na tle współczesnym. Jednak to wersja egzegezy dorobku Kochanowskiego ustanowiona przez Mickiewicza mocą również autorytetu Stanisława Tarnowskiego, „który prelekcje paryskie uważał za pierwszą i najlepszą historię literatury polskiej”⁹³, przy nieufności części badaczy z Romanem Pilatem, Władysławem Nehringiem czy Ignacym Chrzanowskim kwestionujących kompetencje naukowe autora *Pana Tadeusza*⁹⁴, była postrzegana jako obowiązująca, stanowiąc wytyczną o randze podręcznika nie tylko „romantycznego wartościowania renesansowego poety”⁹⁵, ale wręcz całej literatury i kultury staropolskiej w dobie zaborów i aż po dziś dzień. Jak stwierdza dalej słusznie Piwińska, mickiewiczowska interpretacja dokonań Kochanowskiego trwa na lekcjach polskiego nadal w zbanalizowanej i anonimowej wersji⁹⁶. Z kolei Michał Kuziak, dokonując szczegółowego przeglądu badań nad wykładami z *Literatury słowiańskiej*, ukazał przebieg sporu uczonych dotyczącego ich spójności koncepcyjnej, naukowości i charakteru krytycznoliterackiego⁹⁷. Bez względu na rezultat tych sporów trud-

90 Tamże, s. 581.

91 M. Piwińska, *Czy Mickiewicz zamordował Kochanowskiego?*, w: *Nasze pojedynki o romantyzm*, red. D. Siwicka i M. Bieńczyk, Wydawnictwo IBL, Warszawa 1995, s. 194.

92 Tamże, s. 199–200.

93 Tamże, s. 200.

94 Zob. M. Kuziak, „*Literatura słowiańska*” w świetle Mickiewiczologii, w: *Mickiewiczologia. Tradycje i potrzeby*, red. K. Cysewski, Wydawnictwo WSP w Słupsku, Słupsk 1999, s. 287.

95 M. Piwińska, dz. cyt., s. 200.

96 Tamże, s. 201.

97 M. Kuziak, dz. cyt., s. 277–300.

no odmówić wykładom o *Literaturze słowiańskiej* wpływu na rozwój również metodologii badawczej w późniejszych opracowaniach, a także na praktykę lektury szkolnej romantyczno-słowiańsko-narodową zwłaszcza w pierwszej połowie XX w., ale często i wspólnie.

Działający w kraju Waclaw Aleksander Maciejowski swą historię literatury wpisał w koncepcję heglowskiej myśli historiozoficznej z trzema zwrotami: ludowym, narodowym i narodowo-ludowym, z zastosowanym czysto teoretycznie podziałem na tezę, antytezę i syntezę. Twórczość Reja i Kochanowskiego umieścił autor *Piśmiennictwa polskiego* w zwrocie trzecim, zainicjowanym od drugiej połowy XV w. i początku w. XVI⁹⁸. Dzieło Maciejowskiego sytuuje się w kręgu metodologii inspirowanej filozofią empiryczną Franciszka Bacona, który jest twórcą metody bibliograficznej wyłożonej w dziele *De dignitate et augmentis scientiarum* (London 1623)⁹⁹. Maciejowski należał do szkoły historycznej Joachima Lelewela. Zachowując porządek chronologiczny, wskazawszy piszących do pierwszej połowy XVII w. twórców, których uznał za odznaczających się oryginalnością, przedstawiał uczony kolejno sylwetkę autora oraz dokonywał przeglądu dzieł i ich treści. Tak postąpił Maciejowski przedstawiając Reja. Nakreślił najpierw jego sylwetkę ukazującą go jako człowieka, a więc obejmującą pochodzenie, proces samokształcenia oraz stosunek do edukacji szkolnej. W osobnym dziale ukazał Maciejowski wizję umysłowości Nagłowiczana, którego postrzegał jako człowieka potrafiącego zjednywać ludzi, w dzień uczującego, zaś piszącego nocą, badacz rejestrował też proces dojrzewania i szacunku, jaki w miarę upływu lat pozyskał sobie pisarz. W następnym dziale uczony ukazał wizję drogi Reja do kalwinizmu i rolę „Okszyca” w tej wspólnotie konfesyjnej. Oddzielnie Maciejowski omówił jego pisma teologiczne (tu *Psałterz* i *Postylla*), w osobnym rozdziale poetyckie (*Żywoć Józefa*, *Wizerunek*, *Zwierzyńiec* i *Zwierciadło*) w formie adnotowanego obszernie wykazu. Pisząc o *Postylli* korzystał badacz z formułowanych z perspektywy kontrreformacyjnej opinii Jakuba Wujka¹⁰⁰, wypowiadając się o *Apokalipsis* odesłał do szczegółowej analizy prac Jerzego Samuela Bandtkiego (1768–1735) i Kazimierza Władysława Wójcickiego (1807–1879), referując biografię Maciejowski opierał się

98 Sawicki definiuje je następująco: obroty to „pewne przekrojowe zagadnienia [...] jak szkolnictwo, wpływ obcych języków na naukę i w ogóle piśmiennictwo, pisarze wybitni i drugorzędni”, natomiast zwrot to „elastyczny chronologicznie, terminologiczny poprzednik: nurtów, tendencji, prądów” (S. Sawicki, *dz. cyt.*, s. 185). Natomiast monografista *Piśmiennictwa polskiego*, Janusz Kapuścik, tak definiuje pojęcie zwrotu u Maciejowskiego: „[...] to niby złoża wyodrębniające się wyraźnie skalą oryginalności”, zaś obroty to „dziedziny piśmiennictwa uszeregowane według treści, a ogarniające: rozwój oświaty i nauki, języka i stylu, poezji, prozy i wiedzy o literaturze” (J. Kapuścik, *W. A. Maciejowski i jego „Piśmiennictwo polskie”. Między bibliografią a historią literatury*, Książka i Wiedza, Warszawa 1985, s. 174–175).

99 Zob. J. Kapuścik, *dz. cyt.*, s. 181–182.

100 W.A. Maciejowski, *dz. cyt.*, s. 429–431.

na Trzeciejskim, sięgał też do ustaleń Juszyńskiego. Starannie kwitował uczony korzystanie z prac poprzedników. Wszystkie analizy zaczynają się od dość szczegółowych opisów rozkładu treści wydobytych z egzemplarzy dzieł Reja, jakie dane było oglądać Maciejowskiemu. Badacz ilustrował też wywód krótkimi cytataми. Osobny rozdział podaje wskazówki na temat możliwości dotarcia do nieznanych pism Reja. Trzy kolejne części (*Krytyka pism poetycznej treści, Przesilenie szczęśliwe i Rej jako moralista, polityk*) przynoszą zasadniczą interpretację pism Nagłowiczana. Wymienione części pracy układają się w heglowski schemat tezy, antytezy i syntezy. Według badacza w dzieło Reja wpisane są sprzeczności, jego dokonania łączą bowiem „postęp i wsteczne dążenia”¹⁰¹. Maciejowski uważał „Okszyca” za „rymotwórcę, który już na poetę zakrawał”, a więc postrzegał jego dorobek z perspektywy estetyki i rozumienia istoty poezji w duchu romantycznym. Wedle tych kryteriów:

Rej atoli poetą nie był i zostać nim nie mógł, z przyczyny tej, iż natchnienia i uczucia poetycznego obudzić w sobie nie był w stanie, nie umiając okiełznać sztuką dzieł swjej wyobraźni, ani rozrzewnić rubasznego, grubizmem namiętności ciągle miotanego serca¹⁰².

Uczony analizował dokonania Reja na szerokim tle, które stanowiła twórczość współczesnych „Okszycowi” Kochanowskiego, Górnickiego, Szarzyńskiego i Andrzeja ze Słupi. Ponadto ukazywał dokonania Nagłowiczana w perspektywie osiągnięć twórców antycznych: Hezjoda, Homera i Enniusza, włoskich mistrzów Dantego i Petrarcki, a także wybranych twórców doby polskiego renesansu – Bartosza Paprockiego, Szymonowica, ponadto również tworzącego w oświeceniu Ignacego Krasickiego. Maciejowski potępiał wprost protestantyzm Reja, jego sprzeniewierzenie się ortodoksji katolickiej. Chwalił zaś słowa, które uznał za dowód zmiany postawy konfesyjnej:

O ile bowiem wszetecznym, a nawet plugawym jest w drugiej mianowicie części *Zwierzyńca*, o ile bezwstydnym w pierwszej, tam zwłaszcza, gdzie obelgi miota na Kościół katolicki i jego kapłanów, o tyle przykładowym, przyzwoitym, a nawet prawowiernym jest w wierszach, które przy *Żywocie człowieka poczciwego* ogłosił, naprawiając, co niegdyś zepsuł i tak do siebie stosując, co przed siedmiu laty wyrzekł był rubasznie o starych wszetecznicach¹⁰³.

101 Tamże, s. 449.

102 Tamże, s. 449.

103 Tamże, s. 450.

Maciejowski zarzucał Rejowi niezrozumienie, czym jest prawdziwa sztuka, na czym polega natchnienie, w czym tkwi istota wyobraźni, czym jest duch wieszczcy. O tym ostatnim pisał uczonej w kontekście pisarstwa „Okszyca”:

Nie mając on od sztuki żadnych wrażeń, nie mógł mieć i wyobrażeń, którymi by bujną swoją, ale dziką okiełznawszy fantazyją, mógł coś artystycznego wyrobić; zwłaszcza gdy pomiatając dobrymi wzorami, gdy ganiąc rzymskich wieszczów, których nie pojmował, czerpał z kałuży, skąd brał natchnienie¹⁰⁴.

W części zatytułowanej *Przesilenie szczęśliwe* dostrzegł Maciejowski wartość trafnych pytań, jakie stawiał Rej. Tym razem docenił prostolinijność i naturalność sformułowań. Uważał, że jego słowa „były niby odlewem najpiękniejszego kształtu, przez to, że swobodnie wyjść im na jaw dozwalał, bez narażenia i szwank, i zbędkarcenie nietrafnie użytą sztuką”¹⁰⁵. Cenił też ruchliwość poety, umiejętność opisanego tego, co zaobserwował: „kręciciel, który nigdy na miejscu nie usiadł spokojnie, ślęczał po nocach, spisując cokolwiek posłyszał we dnie, czemu się przypatrzył, co dostrzegł i rozważył”¹⁰⁶. Napisał, iż Rej to „pracowity próżniak”¹⁰⁷. Zestawiał jego dorobek wartościująco z literaturą czeską XIV i XV w., dostrzegając, iż zawiera to, co pisał „Okszyca”, a więc w sferze wartości: „kościelność, moralność, filozofię, dzieje, dykteryjki”¹⁰⁸. Finalnie uznał Maciejowski Reja za przedstawiciela literatury ludowej. Pisał:

Zgoła kwiatem literatury ludowej jest całe to dzieło, zwierciadłem pięknej duszy człowieka, który jak sam swobodnej był myśli, tak też swobodę umysłu swego i serca, a przy tym uczucie naturalnego i do przyrody najwięcej zbliżonego piękna, chciał przelać w społeczność ludzką, i niejako plastycznie wyrazić na umyśle każdego człowieka, w obrazowej i pełnej świeżości mowie¹⁰⁹.

Zwraca uwagę dosadność sformułowań, gry słowne, zarazem „twarde”, bezdyskusyjne czytanie Reja poprzez teorię sztuki i estetykę romantyzmu.

Stosunkowo niewiele uwagi poświęcił Maciejowski twórczości Jana Kochanowskiego¹¹⁰. Skrótowno nakreślił jego biografię i przedstawił przegląd dzieł. Dokonując ich oceny uczonej postrzegał wybory autora *Trenów* z perspektywy służby narodo-

104 Tamże, s. 451.

105 Tamże, s. 452.

106 Tamże, s. 453.

107 Tamże, s. 453.

108 Tamże, s. 455.

109 Tamże, s. 456.

110 Zob. J. Kapuścik, *dz. cyt.*, s. 199–202.

wi w sferze religijnej i świeckiej. Tą pierwszą realizować miał czarnoleski Mistrz, przekładając *Psalterz Dawidów*, który wedle Maciejowskiego „nie przekładem, ale raczej utworem, dziełem natchnienia jest”¹¹¹. Uczony podobnie postrzegał inne wypowiedzi poety zawierające wątki religijne: „są jakoby jedynym poematem na wyższą wyśpiewanym nutę, są arcytworem poety, są wieńcem, który jego skronie niezwiędłym dotąd opatruje bluszczem, są dziełem, które mu wiekopomną sławę zjednywa”¹¹². Maciejowski rozpatrywał syntetycznie, nie wchodząc w szczegóły, dorobek mistrza z Czarnolasu na tle tradycji antycznej. Badacz wymienił jako źródła inspiracji renesansowego wieszczą twórczość Horacego, Homera, Aratosa z Soloj, Kallimacha z Aleksandrii, elegików: Owidiusza, Katullusa, Tibullusa i Propercjusza. Ceniąc wysoko dokonania autora *Trenów*, postrzegał go Maciejowski jako adaptatora tradycji antycznej. Wyliczał też gatunki, jakie Kochanowski uprawiał. Uczony zakwestionował teorię pochodzenia Polaków nakreśloną w *O Czechu i Lechu historyi naganionej*¹¹³, rozpatrując ustalenia poety na tle swej wiedzy i hipotez na temat etnogenezy Słowian. Badacz krytykował zbyt ściśle imitowanie wzorów antycznych, dowodząc, że poeci włoscy mistrzów „naśladowali, umiając tak pisać, iż poezyjami swymi wzór przypominali, a zresztą zupełnie coś nowego przedstawili w nich”¹¹⁴. Cenił Maciejowski kształt filozofii Kochanowskiego w kontekście *Trenów*. W rozdziale *Charakter poety, wpływ jego na naród* dowodził badacz, że mimo nie zawsze zgodnych z ortodoksją poglądów pozostał Kochanowski prawowiernym katolikiem, że był moralistą cenionym z punktu widzenia wychowania narodu. Za największe osiągnięcie uczony uznał odnowienie języka poetyckiego, jakie dokonało się pod wpływem pisarstwa czarnoleskiego Mistrza. Referując recepcję dokonań twórczych i wzmiankując o popularności, dystansował się badacz od szczególnego uznania, jakim darzyli Kochanowskiego współcześni mu. O nie najwyższej randze poety z Czarnolasu w dobie romantyzmu świadczy zdanie:

Najznamienitsi ówczęśni poeci, wyżsi od niego lirycy (jak Kacper Miaskowski) lub więcej narodowi wieszczowie (jak Sebastian Klonowicz) śmierć jego oplakiwali, a nie śmiejąc się z nim porównywać, dawniejszych polskich, greckich i rzymskich poetów obok niego stawiali¹¹⁵.

Wedle Skręta, Maciejowski, ustanawiając hierarchię twórców staropolskich, wyżej niż pisarstwo Kochanowskiego cenił również twórczość Mikołaja Sępa Szarzyńskiego. Autor *Piśmiennictwa polskiego* twierdził, że bardziej utalentowani od

111 W.A. Maciejowski, *dz. cyt.*, s. 496.

112 Tamże, s. 496–497.

113 Tamże, s. 500.

114 Tamże, s. 501–502.

115 Tamże, s. 511.

czarnoleskiego Mistrza byli Klonowic i Miaskowski. Pierwszy z nich, niedoceniony w swoich czasach, miał zyskać uznanie za sprawą *Flisa*, z którego znacząco zaczerpnął Mickiewicz, budując świat poetycki *Pana Tadeusza*¹¹⁶. Maciejowski zakwestionował więc nie tyle zasługi Kochanowskiego dla języka, co polemizował z opinią o doskonałości artystycznej, jaką żywili współcześni poety, postrzegając też jego dorobek z perspektywy recepcji romantycznej, w ogóle na tej podstawie opierając swą hierarchię staropolskiego Parnasu. Uczony dokonał przewartościowania Kochanowskiego na tle wcześniejszych opinii, obniżając znacząco jego rangę w dziejach literatury, na co wpływ miały przekonania estetyczne i przyjęte kryteria oceny. Rangę Kochanowskiemu przywrócił dopiero Józef Ignacy Kraszewski¹¹⁷.

W *Piśmiennictwie polskim* głównymi wyznacznikami w ocenie osiągnięć nie tylko poetów, lecz także prozaików pozostają walory językowe oraz utylitarność dokonań literackich wobec potrzeb Kościoła katolickiego. Znaczącą rolę odgrywa też formowanie postaw moralnych i politycznych w duchu służby społecznej, co realizuje się w sferze języka i ważkości przykazywanych treści.

W przypadku Paszkowskiego potraktował Maciejowski jego utwory okolicznościowe jako podstawowe źródło wiedzy na temat życia poety, którego wiązał raz z Krakowem, a innym razem z Sądecczyzną na podstawie deklaracji złożonych w dedykacjach oraz znajomości topografii opisywanych terenów (można więc dostrzec tu próbę podjęcia już w XIX w. studiów o charakterze zbliżonym do geo-poetyki). Maciejowski oceniał nisko dorobek pisarski poety, gdyż pisząc na temat *Wykładu bogiń słowieńskich* użył nacechowanych wartościująco sformułowań: „w bazgraninie tej” oraz „również jak to pisemko liche są”¹¹⁸. Omawiając kolejno utwory wydobywał z nich informacje. Nie przedstawił natomiast syntetycznej charakterystyki twórczości. Zgodnie z zapowiedzią uczonego bibliografia jego metoda badawcza polega na wyliczeniu dzieł i ocenie. Ważna była dla Maciejowskiego erudycja poety, który miał znać pisma Strykowski i Klonowica. Podważywszy artystyczną wartość, zwrócił uwagę na znaczenie *Dziejów tureckich*. Uznał Paszkowskiego za proroka, który przepowiedział częściową dominację państwa Osmanów nad Rzeczpospolitą (chodzi o zajęcie Podola przez Turków w latach 1672–1699). Maciejowski zauważył kompilacyjność dzieł Paszkowskiego, jednak jej nie potępił. Docenił połączenie w *Dziejach tureckich* opisu obyczajów z narracją przygodową. Dostrzegł też udział poety w pochocimskich polemikach publicystycznych. Uczony uznał za wartościowy język twórcy, bowiem Paszkowski miał przywrócić polszczyźnie „dawne wyrażenia”, jak: *gotowcem*, *wojennik* i *Polanin*¹¹⁹.

116 Zob. R. Skręt, *dz. cyt.*, s. 81.

117 Zob. J. Kapuścik, *dz. cyt.*, s. 202.

118 W.A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. 3, nakładem i drukiem S. Orgelbranda księgarza i typografa, Warszawa 1852, s. 529.

119 Tamże, s. 532.

Dokonując prezentacji dorobku Wawrzyńca Chlebowskiego wskazać należy dwie części opisu. Pierwszą stanowi wykaz utworów, zaś drugą omówienie. To w drugiej z nich badacz skonstatował, że nie znalazł w utworach danych do biografii autora (a więc traktował programowo dorobek literatów jako źródło wiedzy o ich życiu), jak też, że był jego zdaniem Chlebowski kompilatorem dopuszczającym się autoplagiatu. Słowo to nie padło, jednak praktyka została nakreślona następująco: „idąc uitorowaną sobie przez innych drogą, zacierał swe ślady, nie chcąc, by się dowiedziano, że tamtędy chodził; który się zawsze powtarzał, a nawet sam siebie wypisywał”¹²⁰. Wśród źródeł Chlebowskiego wymienił Maciejowski pisma Strykowskiego, Klonowica, Górnickiego i Paprockiego, wreszcie Warszewickiego. Badacz odnotował unikanie Kochanowskiego poza twórczością funeralną – korzystając z niej Chlebowski chętnie czerpał z *Trenów* czarnoleskiego Mistrza. Uczony podkreślił szczególnie zainteresowanie problematyką turecką, dostrzegł pisarstwo okolicznościowe z kręgu rodzinnego, jak i twórczość polityczną. Rezultaty zabiegów imitacyjnych Chlebowskiego postrzegali Maciejowski pozytywnie, ponieważ osiągnęły satysfakcjonujący krytyka rezultat literacki: „poprzedników swych wiersze wybierał dobrze i do swoich wsuwał zręcznie”¹²¹.

Znacznie mniej uwagi poświęcił uczony twórczości Twardowskiego sytuującej się na przełomie obrotu drugiego i trzeciego, a więc jego zdaniem po r. 1650, który nie został uwzględniony w omówieniu. Dlatego też badacz ograniczył się do wyliczenia dorobku poety ze Skrzypny, nie całego jednak, lecz wierszy zebranych w *Miscellanea selecta* z 1681 r.¹²²

Według Starnawskiego anachroniczny podział materii na „zwroty i obroty” i jego niekonsekwentne stosowanie utrudnia odbiór dzieła¹²³. Zarazem praca Maciejowskiego wieńczy etap wspólnych dziejów bibliografii i historii literatury.

Metodologia pozytywistyczna

Konrad Górski uznał, że historia literatury polskiej jako nauka miała swój początek dość późno, bo w latach 1860–1880. Zaczęła się od twórczości Antoniego Małeckiego, Pilata, Władysława Nehringa, Piotra Chmielowskiego, Stanisława Tarnowskiego i Aleksandra Brücknera. Wcześniejsze dokonania uznał uczony za etap gromadzenia informacji, zaś podejmowane próby systematyzacji przyjmowały jego zdaniem formę „apriorycznych schematów, nie liczących się z faktami historycznymi”¹²⁴.

120 Tamże, s. 535.

121 Tamże, s. 537.

122 Tamże, s. 639–640.

123 Zob. J. Starnawski, *Warsztat bibliograficzny...*, s. 78.

124 K. Górski, w: *dz. cyt.*, s. 90.

Przełomowe znaczenie dla metodologii badań literackich także nad staropolszczyzną miał Zjazd im. Jana Kochanowskiego zorganizowany w Krakowie z okazji trzechsetnej rocznicy śmierci poety. Stanowiska i postulaty metodologiczne zaprezentowali między innymi Tarnowski, Chmielowski i Bronisław Chlebowski.

Tarnowski postulował, by większy nacisk położyć na badanie dokonań prozaików, jak też zintegrowanie literaturoznawstwa ze studiami nad historią polityczną. Uważał bowiem, że literatura winna służyć wychowaniu narodu. Wracał zatem do postulatów romantyków, jednak nie chodziło mu już o szukanie ducha narodowego, lecz o rozpoznanie swoistości psychologii narodowej. Jego koncepcje poparli badacze historii politycznej postulujący ograniczenie zainteresowania stroną estetyczną dzieła literackiego oraz rezygnację z subiektywizmu w ocenie dzieł, natomiast skoncentrowanie się na badaniach genetycznych oraz rozpoznawanie swoistości języka w toku jego rozwoju¹²⁵.

Uczniami Aleksandra Tyszyńskiego (1811–1880), przedstawicielami metodologii pozytywistycznej, genetyzmu, byli m.in. Chmielowski i Bronisław Chlebowski. Podążali oni za myślą filozoficzną Hippolyte Taine'a¹²⁶.

Chmielowski jest autorem pierwszego w polskiej historii literatury opracowania z zakresu metodologii badawczej¹²⁷, co pozwala dokonać oglądu zarówno jego założeń, jak i skonfrontować je z praktyką analityczno-interpretacyjną. W przypadku rozważań teoretycznych kluczową rolę odgrywa ich część trzecia. Chmielowski dzieli przebieg prac badawczych na trzy etapy, do których należą: zbieranie materiału, ocena krytyczna i synteza. Nieco uwagi poświęca edycjom dawnych dzieł, kompendiom bibliograficznym i biograficznym¹²⁸. Przebieg badań nad tekstem dzieli na dwa etapy: pierwszy stanowi ocena pracy zewnętrznej, do której zalicza „ustalenie autorstwa, czasu i miejsca druku”, określenie czasu napisania dzieła, weryfikacja danych biograficznych. Z kolei drugi to ocena strony wewnętrznej, na którą składa się „[...] dusza piszącego”, pozostające pod wpływem rasy, środowiska i doby dziejowej¹²⁹. Trzeba je poznać, by „odtworzyć myśli, uczucia i ideały narodu” zapisane na kartach zabytków piśmiennictwa¹³⁰. Główne idee, jakie głosił Chmielowski, jak wspomniano, wyrastały z poglądów Taine'a, na którego badacz powoływał się niejednokrotnie wprost¹³¹, natomiast polemizował z Maksymilianem Kawczyńskim (odrzucał jego dążenie do całkowitego zaniechania poszukiwań myśli i uczuć)¹³²,

125 Zob. Tamże, s. 92–93.

126 Zob. R. Skręt, dz. cyt., rozdz. 3, s. 152, 163; Z. Przybyła, dz. cyt., s. 289.

127 Zob. R. Skręt, dz. cyt., s. 152; P. Chmielowski, *Metodyka historii literatury polskiej*, Drukarnia L. Szkaradzińskiego, Warszawa 1899.

128 P. Chmielowski, dz. cyt., s. 134–171.

129 Tamże, s. 182.

130 Tamże.

131 Tamże, s. 184, 193, 194.

132 Tamże, s. 183–184.

czcił niemalże poglądy Tyszyńskiego¹³³, który wymagał od krytyka (badacza literatury) znajomości życia i różnych dziedzin nauki. Według Chmielowskiego zadaniem historii literatury jest rozpoznanie mechanizmów ewolucji poglądów, emocji i idei ogólnoludzkich, jak i swoistych dla poszczególnych wspólnot narodowych. Dzieje się tak, ponieważ dopełnia ona, zdaniem Chmielowskiego, historię polityczną, jest przydatna zwłaszcza dla budowania patriotyzmu oraz rozwijania wiedzy narodu o jego dziejach. W polu obserwacji historyka literatury winny sytuować się dzieła charakteryzujące się pięknym stylem z zakresu „historii, filozofii, polityki i publicystyki oraz krytyki literackiej i artystycznej”¹³⁴. Uczony zaleca też badanie twórczości ludowej obejmujące rozpoznanie stopnia oryginalności na tle komponentów pochodzących ze sfer religii i kultury chrześcijańskiej, oddziaływania literatury wysokiej za pośrednictwem środowiska dworskiego i kultu religijnego. Według Chmielowskiego historyk literatury nie może nie znać kontekstów, do których zaliczył: filozofię, psychologię, logikę, antropologię, etnologię, historię i wiedzę o języku, jak też dzieje literatury powszechnej¹³⁵. Przykładowo znajomość psychologii umożliwić ma: „psychologiczne wnikanie w głąb usposobienia i charakteru, lecz na zasadzie ściśle sprawdzonych faktów i rozumnej ich kombinacji”¹³⁶. Chmielowski jako przedstawiciel genetyzmu kładł zasadniczy nacisk na zgromadzenie i opracowanie danych biograficznych. Dużą rolę przywiązywał do wpływu życia twórcy i środowiska (kulturalne i geograficzne) na dorobek literacki piszącego zarówno w warstwie zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Dążył do zrekonstruowania światopoglądu literatów. Za kluczowe uważał opinie współczesnych o dziełach. Nie interesowała go szczególnie warstwa estetyczna badanych utworów, za ważną uważał natomiast płaszczyznę dydaktyczno-wychowawczą twórczości literackiej. Prowadząc badania, zdaniem Chmielowskiego, nie należy ograniczać się jedynie do warstwy analitycznej, do gromadzenia faktów, ale trzeba, mając w świadomości cały tok rozwoju literatury, dążyć do przedstawienia spójnej, jednolitej wizji badanego zagadnienia, zmierzać zarazem do uogólnienia¹³⁷. Według Chmielowskiego jednak nie biografia czy historia książki winny sytuować się w centrum uwagi badacza, lecz samo dzieło literackie. Zalecał zarazem ostrożność w mechanicznym grupowaniu dzieł w oparciu o przynależność rodzajową czy gatunkową. Podstawę dla ustanawiania grup winny stanowić myśli i idee¹³⁸.

Uczony żywił przekonanie, że do rzetelnego badania dzieł literackich konieczna jest nie tylko wiedza o życiu, lecz także znajomość filozofii, psychologii, logiki,

133 Tamże, s. 183–187.

134 R. Skręt, *dz. cyt.*, s. 153.

135 Tamże, s. 155; P. Chmielowski, *dz. cyt.*, s. 187–190.

136 P. Chmielowski, *dz. cyt.*, s. 176.

137 R. Skręt, *dz. cyt.*, s. 156–158.

138 Tamże, s. 161.

antropologii, etnologii, lingwistyki, historii powszechnej i powszechnej historii literatury (podał wykaz konkretnych opracowań, które miały ułatwić zdobycie koniecznych informacji)¹³⁹.

Chmielowski, podążając za koncepcjami badawczymi Taine'a, proponował wykorzystanie na polu literaturoznawstwa metodologii analitycznej stosowanej w chemii (wybór materii, dokonanie jej podziału, przeprowadzenie czynności analitycznych w ściśle określonej kolejności, rozpoznanie zależności i obowiązujących zasad)¹⁴⁰. Uważał, że należy badać trzy warstwy dzieła, które nazwał: „charakter”, „akcja” i „styl”. Dalej radził:

W każdym z tych działów zaznaczmy kilkoma krótkimi a dobitnymi słowy odrębności wydatne, rysy przeważne, przymioty właściwe temu autorowi. Przeszedłszy w ten sposób cały utwór, jeżeli tylko nabierzemy niejakej wprawy w takiej pracy, to wpadniemy mimo woli na zdanie silne i znaczące, które streści całą naszą dotychczasową czynność i postawi nam przed oczyma pewien rodzaj smaku i talentu, pewne usposobienie umysłu i serca, pewien szereg zamiłowań i wstrętów, zdolności i braków – słowem, pewien „stan psychologiczny”, panujący i trwałe, który znamionuje owego autora. Powtórzmy następnie taką samą czynność na innych utworach tego pisarza; porównajmy te kilka streszczeń, do jakich doprowadziły nas rozbiory częściowe, dodajmy do pism życie autora, czyli jego postępowanie z ludźmi, jego filozofię, czyli sposób patrzenia na świat, jego etykę i estetykę, czyli ogólne poglądy na dobro i piękno; zestawmy wreszcie wszystkie owe krótkie określenia, w których ześrodkowaliśmy swe uwagi i swe sądy poszczególne. Jeżeli określenia te są dokładne, jeżeli umieliśmy dojrzeć uczuć i uzdolnień pod pokrywką wyrazów, co je oznaczają [...] to zobaczymy, że owe określenia zależą od siebie nawzajem, [...] że więc tworzą one system, jak jakie łało organiczne¹⁴¹.

Porównanie procesu analitycznego do analizy budowy organizmu powraca także w zakończeniu rozważań. Uczony zarazem przestrzega przed włączaniem w obręb badań literackich samych kontekstów, niejako w zastępstwie. Uważa, że historia, sprawy wyznaniowe, obyczaje, sztuki piękne oraz dzieje nauki nie mogą zastępować analizy dzieł literackich, że nie należą do obrazu literatury badanego okresu¹⁴². Jak w praktyce stosuje Chmielowski swe zalecenia? W jego *Historii literatury polskiej* znalazło się miejsce zarówno dla Reja, Kochanowskiego i Skargi, jak też dla Twardowskiego i Kochowskiego. Podstawę dla charakterystyki twórczości stanowi biografia pisarzy. Nie są oni jednak ważni wyłącznie jako literaci,

¹³⁹ Tamże, s. 187–190.

¹⁴⁰ P. Chmielowski, *dz. cyt.*, s. 190.

¹⁴¹ Tamże, s. 191–192.

¹⁴² Tamże, s. 264.

jako ludzie obdarzeni lub nieobdarzeni talentem. Są istotni jako biorący udział w procesie rozwoju literatury, głosiciele ważnych dla społeczeństwa idei, uczestnicy sporów wyznaniowych (np. Rej), rejestrujący stan obyczajów. W praktyce dla Chmielowskiego obok treści utworów ważna jest też ich forma.

Bronisław Chlebowski, obok genetycznej myśli Taine'a, korzystał też z metodologii antropogeograficznej Karla Rittera (1779–1859)¹⁴³, niemieckiego geografa, opowiadającego się za prowadzeniem studiów porównawczych oraz opisywania zjawisk z uwzględnieniem optyki regionalnej. Koncentrując się na badaniu literatury w perspektywie regionu podważał Chlebowski sens poszukiwania „jedynolitego ducha narodu” z uwagi na zróżnicowanie stanu świadomości autorów wynikającego odrębności „warunków fizycznych, społecznych i umysłowych”¹⁴⁴. Badacz uznawał więc za kluczowe dla zrozumienia dzieła literackiego rozpoznanie sylwetki autora. Uważał, że ocenę estetyczną dzieła można podjąć po uprzednim ścisłym ustalaniu faktów, bowiem te podlegają dopiero interpretacji. Tymczasem zbyt wczesne wprowadzanie oceny estetycznej stanowi działanie uniemożliwiające w praktyce rzetelne badanie naukowe¹⁴⁵.

Podsumowując pierwszy etap rozwoju historii literatury Górski stwierdza:

[...] psychologizm i psychogenetyzm naszej historii literatury w pierwszym okresie jej rozwoju mają służyć nie tylko celom poznawczym, dla zbudowania takiej czy innej syntezy dotyczącej całego narodu, ale również dla wartościowania dzieła literackiego ze stanowiska jego wychowawczej funkcji dla zbiorowości. Historyk literatury uzyskiwał w ten sposób mandat moralisty i moralizatora zarówno w stosunku do nieżyjących twórców, jak i do żyjącej publiczności¹⁴⁶.

Przedłożona koncepcja rezerwuje badaczowi literatury pozycję uprzywilejowaną wobec społeczeństwa. Ma on prawo prowadzić egzegezę myśli dawnych literatów, może też ich wedle swego uznania chwalić lub ganić. Publiczność literacka stanowi podmiot oddziaływania uczonego, zaś przedmiot badań staje się w rękę badacza instrumentem do formowania sumień społeczeństwa, propagowania wartości pożądanych z punktu widzenia interesu jednostki lub grupy. Górski najwyżej cenił metodologię proponowaną przez Nehringa, który praktykował i postulował stosowanie następującej procedury badawczej:

Naprzód solidna podbudowa filologiczna, potem badanie genetyczne, z kolei interpretacja połączona z analizą fabuły, następnie wytknięcie błędów artystycznych

143 Zob. R. Skręt, *dz. cyt.*, s. 163.

144 K. Górski, *dz. cyt.*, s. 92–93.

145 Tamże, s. 94.

146 Tamże, s. 96.

i wreszcie szukanie filiacji literackich w sensie ustalenia wzorów, które autorowi przyświecały¹⁴⁷.

Główne kierunki praktyki badawczej Chlebowskiego zdaje się określać zdanie wydobyte z charakterystyki dokonań twórczych Reja:

Zapoznanie się z umysłowością, uczuciowością, charakterem i artystem Reja dostarczyło nam danych do oceny stosunkowej wartości licznych jego utworów i wytworzenia sądu o nim jako pisarzu¹⁴⁸.

Cechą badań Chmielowskiego i Chlebowskiego jest ograniczenie cytowania analizowanych utworów do absolutnego minimum.

Zwiasztuny nowego – metoda filologiczno-historyczna i zaczątki przełomu antypozytywistycznego

Godny uwagi jest także nurt badań literackich, który przyjął formę monografii poszczególnych pisarzy. Starnawski uważa za pierwszy przykład takowej studium Alojzego Osińskiego poświęcone sylwetce Skargi¹⁴⁹. Postrzega jako monografie również prace Antoniego Małeckiego o Andrzeju Fryczu Modrzewskim i Janie Andrzeju Morsztynie¹⁵⁰. W opracowaniach tych odtwarzano biografię na podstawie twórczości (B. Chlebowski o Twardowskim), śledziły one pochodzenie przodków (Plenkiewicz o Janie Kochanowskim), bądź na równi przedstawiały w postaci portretu literackiego życie i pisarstwo (prace Stanisława Windakiewicza o Reju i Skardze)¹⁵¹. Monografie stosujące metodę ergocentryczną (omówienie twórczości z pominięciem tła, jako bytu autonomicznego) pisał Juliusz Kleiner, jak i Stanisław Adamczewski, autor książki poświęconej pisarstwu Szymona i Józefa Bartłomieja Zimorowiców, których dokonania na polu literackim starał się poprawnie przy-

147 Tamże, s. 97.

148 B. Chlebowski, *Pisma*, t. 2: *Studia nad literaturą polską wieku XVI (Rej – Kochanowski)*, Skład Główny w Księgarni E. Wende i Spółka, Warszawa 1912, s. 95.

149 L. Osiński, *O życiu i pismach ks. Piotra Skargi*, [brak nazwy wydawcy], Krzemieniec 1812. Zob. J. Starnawski, *Warsztat bibliograficzny...*, s. 420–421.

150 A. Małecki, *Andrzej Frycz Modrzewski*, Lwów 1864 „Biblioteka Ossolińskich” t. 5; tenże, *Jan Andrzej Morsztyn poeta polski XVII wieku i jego imiennicy*, w: *Pismo zbiorowe*, wyd. J. Ohryzko, Drukarnia Jozafata Ohryzki, Petersburg 1859. Przedr. w: A. Małecki, *Od antyku do romantyzmu*, oprac. J. Maślanka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979, s. 89–154 i 155–227. Zob. J. Starnawski, *Warsztat bibliograficzny...*, s. 420.

151 St. Windakiewicz, *Mikołaj Rej z Nagłowic*, Księgarnia Spółki Wydawniczej, Kraków 1895; tenże, *Piotr Skarga*, nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej, Kraków 1925.

pisać¹⁵², a także Ludwik Kamykowski (praca o poezji Kaspra Twardowskiego)¹⁵³ i Tadeusz Mikulski (o Adamie Czahrowskim)¹⁵⁴. Inny typ stanowią monografie ukazujące twórczość pisarza na tle kierunku, który on reprezentuje. Inicjuje ten nurt praca Edwarda Porębowicza o twórczości Jana Andrzeja Morsztyna jako reprezentanta baroku. Kontynuuje rozprawa o poezji Mikołaja Sępa Szarzyńskiego Jana Błońskiego¹⁵⁵.

Warto przyjrzeć się przykładowo pracy Brücknera. Formułując założenia monografii pisarstwa Reja badacz ten zapowiedział, że będzie „Okszyca” postrzegał jako literata, zadeklarował, że chce „wniknąć w dzieła” w porządku chronologicznym, by dokonać rewizji ustaleń poprzedników, rozpoznać zakres korzystania z dorobku innych piszących, ustalić jego wkład do literatury, opisać metodę twórczą i profil stylistyczny, skomentować niezrozumiałe już miejsca, scharakteryzować środowisko literackie, w jakim funkcjonował, ustalić jego znaczenie za życia, rozpoznać profil i zakres naśladowania go przez innych literatów. Nie postrzegał Brückner jako swego celu kreślenia rysów ogólnych. Chciał skoncentrować się na szczegółach, pominąć „analizę duchową”, rozpoznanie filozofii pisarza i jego epoki, rezygnował z dociekań z kręgu psychologii twórczości. Odrzucił też metodę komparatystyczną – zestawianie Reja z Michaielem de Montaigne. Za istotniejszą uważał Brückner pracę materiałową, rewizję uprzednich ustaleń¹⁵⁶. Przedstawioną deklarację metodologiczną poprzedził badacz syntetyczną biografią Reja oraz dziejami edycji i stanem badań¹⁵⁷.

Zbliżoną drogą poszedł uczeń Brücknera, Chrzanowski, w monografii Marcina Bielskiego. Poniechał jednak formułowania deklaracji metodologicznych. Badacza interesowały również same dzieła omawiane w porządku chronologicznym, uchwycone co najwyżej w najbliższym kontekście, na który składały się źródła literackie i oddziaływanie¹⁵⁸.

Dwie monografie Stanisława Turowskiego ukazują twórczość Wespazjana Kochowskiego i Samuela Twardowskiego „na tle współczesnym”. Drugiego z twórców badacz ceni za stworzenie eposu historycznej, której jednak odmawia cech poezji

152 St. Adamczewski, *Oblicze poetyckie Bartłomieja Zimorowicza*, Wydawnictwo Kasy im. Józefa Mianowskiego, Warszawa 1928. Zob. J. Starnawski, *Warsztat bibliograficzny...*, s. 423.

153 L. Kamykowski, *dz. cyt.*

154 T. Mikulski, *dz. cyt.*

155 J. Błoński, *Mikołaj Sęp Szarzyński a początki polskiego baroku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1967. Zob. J. Starnawski, *Warsztat bibliograficzny...*, s. 423–424.

156 A. Brückner, *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, s. 20.

157 O stylistyce i częściowo też metodologii pracy Brücknera zob. H. Markiewicz, *O pisarstwie Aleksandra Brücknera*, w: *Rzeczy minionych pamięć...*, s. 279–296.

158 Zob. I. Chrzanowski, *Marcin Bielski. Studium historycznoliterackie*, Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa 1926.

rozumianej jako twór fikcyjny, poddany „wyobraźni i uczuciu”¹⁵⁹. Turowski, operując narzędziami filologicznymi, bardziej jak krytyk niż badacz dąży do tego, by ukazać, co wartościowego może odnaleźć w tej poezji współczesny mu czytelnik. Analizy tekstów polegają często na streszczaniu utworu, referowaniu jego głównych myśli. W rozdziale wieńczącym tę jedyną jak dotąd próbę monograficzną Turowski postrzega Samuela Twardowskiego jako twórcę przeciętnego, choć pracowitego. Zarzuca mu braki w wykształceniu, chwali zmysł obserwacyjny. Ocenia jego warsztat i sztukę poetycką następująco w duchu estetyki romantycznej:

Obok małej kultury artystycznej, obok prawdopodobnie bardzo małej wrażliwości względem innych sztuk pięknych z wyjątkiem muzyki, której też głębszego zrozumienia nie wykazuje, jest **to poeta bez natchnień**, ulegający tylko silniejszym podnieceniom nerwotwórczym. **Uczucia nie wybuchają z niego jak lawa**, ani nie wstrząsają nim gwałtownie, ani nie ma w tych uczuciach wielkiej skali, ani subtelności: człowiek prosty, serce proste, wyrazy dla uczuć niewyszukane. A czego ma najmniej, to **wyobraźni**. Czego nie przeczyta lub nie zobaczy, tego sobie jasno wystawić nie może. Brak mu **zmysłu poetycznego prawdopo-dobieństwa**, nie zdoła on się wżyć w fikcję; **nie nawiedzają go wizje, marzenia**; zjawy nie przybierają plastycznego kształtu¹⁶⁰.

Zdaniem Turowskiego nie był Twardowski zdolny stworzyć eposu, ponieważ nie rozumiał jej praw, za to opierał się na prawdzie historycznej, tonął w szczegółach, nie umiał zbudować interesującej fabuły, bowiem „brakowało mu zmysłu architektonicznego, jak i wyobraźni”¹⁶¹. Oceny te nie są też osadzone w szerszym obrazie epoki, są wyrazem oderwanej od macierzystego kontekstu działalności krytycznej. Ceni jednak patetycznie Turowski Twardowskiego za to, że: „do narodowego pamiętek kościoła wniósł długie opowiadania bohaterskich czynów bohaterskiego narodu; że zapał, jaki go ożywiał, patriotyzm, jaki w nim gorzał, poczucie obywatelskiego czynu, jakie go podniecało – domagają się hołdu nawet wobec usterek artystycznych”¹⁶².

Wypowiedź monografisty cechuje brak wstępu i sformułowania założeń metodologicznych. Przedstawia biografię poety, analizuje podzielone na grupy utwory Twardowskiego. Całą metodologię zdefiniował w tytule swej pracy. Podobnie rzecz przedstawia się w przypadku studium o Kochowskim¹⁶³.

159 St. Turowski, *Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego poezja na tle współczesnym*, nakładem Autora, Lwów 1909, s. 87.

160 Tamże, s. 116–121.

161 Tamże, s. 117.

162 Tamże, s. 121.

163 St. Turowski, *Wespazjan Kochowski na tle współczesnym jako poeta*, nakładem Autora, Lwów 1908.

Godne uwagi są też prace poświęcone należącej do „obszarów trzecich” literaturze okolicznościowej, często lekceważonej bądź wręcz pomijanej¹⁶⁴. Porzucenie arcydzielnosci jako kryterium literackości przynoszą *Studia nad literaturą wieku XVII* Brücknera, który przygląda się utworom okolicznościowym z okresu rokoszu Zebrzydowskiego wydanym przez Teodora Wierzbowskiego i Jana Czubka¹⁶⁵. Dokonując ich charakterystyki, kreśli mikroportrety poszczególnych utworów na tle wybranych wątków z biografii autorów, co ma wspomóc osadzenie omawianych dzieł w czasie i okolicznościach historycznych. Kryterium literackości stała się dla Brücknera forma poetycka. Uczony miał świadomość, że w w. XVII obowiązywało inne niż na początku XX stulecia rozumienie poezji, która miała łączyć „*miscere utile dulci*”, wykazywać się uczonością. Dowodził, iż proza od poezji różniła się tylko stosowaniem w tej drugiej formy wierszowanej i „ozdób poetyckich”¹⁶⁶. Brücknera interesowała też stylistyka tekstów, cytował ich fragmenty, ujawniał filiacje, kreślił tło polityczne i historyczne:

R[oku] 1609 wydał [Chlebowski] *Historyję i wywód narodu cesarzów tureckich i walki ich* itd., gdzie po skreśleniu dziejów tureckich, doprowadzając je do wzięcia Goletty, zwraca się do panów chrześcijańskich z przestrogią, a do swoich z szczerzymi uwagami, które jednak z *Wenecyi* Warszewickiego po części ukradł, więc sobie na łowców sam zasłużył (por. wiersze te u Maciejowskiego III 520), ale pod wpływem świeżego rokoszu dodaje, że sami między sobą »gryziem się niechcący mieć nikogo nad sobą...« zatłumiamy głowę itd. »A ja com tu napisał wiem, iż nie zawadzi«¹⁶⁷.

Brückner omawiał poszczególne utwory, zachowując kolejność wyznaczoną w antologiach gromadzących teksty. Oprócz podstawowych informacji bibliograficznych, prób ustalenia autorstwa w przypadku utworów anonimowych, omawiał listy dedykacyjne, podając nazwiska adresatów przypisań. Na zasadniczy wywód składają się mikrocytaty, relacja streszczająca przepleciona jest komentarzami na temat zabiegów literackich, techniki poetyckiej, erudycji autorów, interesującego słownictwa, analogii i przeciwieństw między tekstami. Stale też przywoływał Brückner ustalenia poprzedników, zwłaszcza Maciejowskiego i Wiszniowskiego.

164 Zob. J. Maciejewski, „Obszary trzecie” literatury, „Teksty” 1975, nr 4, s. 89–107; tenże, *Literatura okolicznościowa i użytkowa (Zamiast wstępu)*, „Napis” 1994, seria I, s. 3–10.

165 Zob. „Смутное время” в современной ему польской литературе, w: *Материалы к истории Московского Государства в XVI XVII столетиях*, t. 3, Типография варшавского учебного округа, Warszawa 1900; *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, t. 1–3, wyd. J. Czubek, nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1916–1918.

166 A. Brückner, *Studia nad literaturą wieku XVII*, s. 3.

167 Tamże, s. 88.

Podobną narrację, choć znacznie lepiej metodologicznie uzasadnioną i bardziej przejrzystą z uwagi na brak rozgałęzionych dygresji, reprezentuje Juliusz Nowak-Dłużewski w *Okolicznościowej poezji politycznej w Polsce*. Badacz grupował teksty tematycznie, gromadząc je wokół konkretnych wydarzeń:

Atmosferą czasów *Trąby pobudki ziemie perskiej i Wolności prawdziwej* oddycha pochodząca z r[oku] 1609 *Historyja i wywód narodu cesarzów tureckich* Wawrzyńca Chlebowskiego. Utwór składa się z dwu części: „drewnianej”, kronikarskiej historii narodu tureckiego i jego podbojów poprzez zdobycie Rodosu, Budy, Cypru i Goletty oraz trochę bardziej interesującej nas pod względem literackim *Apostrofy albo przestrogi do wszystkich królów i książąt chrześcijańskich*. W apelu interesują nas przede wszystkim Polacy z apelem adresowanym do nich, utrzymanym w tonie satyrycznym, piętnującym brak rycerskości i sobkostwo szlachty, która otwiera wrota do ojczyzny wrogom tureckim. Pesymizm poety czerpie dużo pożytki z niedawnego rokосу Zebrzydowskiego. Utwór Chlebowskiego pochodzi przecież z krytycznego 1609 r., kiedy na sejmie lutowym ledwo udało się spacyfikować od biedy poważnione gruntownie społeczeństwo¹⁶⁸.

Brückner kładzie nacisk na komunikacyjne cechy wypowiedzi oraz na filiacje z innymi tekstami, postrzegając je z perspektywy plagiatu, który potępia.

Obie mikroanalizy wolne są akurat w zasadzie od wartościowania estetycznego i oceniania rangi literackiej. Nowak-Dłużewski przybliży strukturę utworu, jak też dookreśla konteksty polityczne, identyfikuje adresata, dokonuje jednak nieznacznej oceny pierwszej części utworu. W innych miejscach wartościowanie badacz wprowadza, np. „Regalistyczne swe uczucia polityczne wyraził Chlebowski, jak potrafił, to znaczy niewyśmienicie, ale bez skandalu literackiego [...]”¹⁶⁹; „Alegoryczna *Ukraina* jest zdecydowaną literacką słabizną, niższej klasy literackiej niż nietęgie przecież na ogół utwory Chlebowskiego”¹⁷⁰. Wyraźnie hierarchię twórców ustanowił Nowak-Dłużewski w innym miejscu: „Do historii literatury należą obok pisarzy pierwszorzędnych również i te skromne szaraki literackie. Taka jest bowiem rzeczywistość literacka. Żyją sobie i piszą pospolicie wierszokleci, jak również lepsi od nich wierszopise [...]”¹⁷¹. Nie brak także uwag aprobatywnych.

Istotne znaczenie dla rozwoju badań literackich ma, jak się zdaje, stosowanie na tym gruncie metodologii z innych dziedzin nauki. Przykładem udanego interdyscyplinarnego wyzyskania metody przeniesionej z historii sztuki do literaturoznawstwa jest użycie teorii Heinricha Wölfflina¹⁷² przez Różę Fischerównę w 1931 r.

168 J. Nowak-Dłużewski, *dz. cyt.*, s. 246.

169 Tamże.

170 Tamże, s. 247.

171 Tamże, s. 232.

172 Zob. Z. Mitosek, *dz. cyt.*, s. 115.

do rozpoznania cech stylu barokowego w twórczości Samuela Twardowskiego. Oprócz plastyczności obejmującej malarskość (barwa, światło, linia, kształt) i przestrzenności, zajęła się ruchem, dźwiękiem, ale też obecnością pierwiastka mitologicznego, patosu, okropności i przesady¹⁷³. Badaczkę interesowały wrażenia zmysłowe, impresjonizm całościowych ujęć. Fischerówna postanowiła udowodnić, że podane właściwości twórczości typowe dla malarstwa barokowego są uniwersalnymi cechami epoki obecnymi także w literaturze. Jej obserwacje miały wymiar interdyscyplinarny, ale też nie ograniczający się do Europy Środkowej, bowiem punktem odniesienia uczyniła malarstwo zachodnioeuropejskie. Niektóre uwagi formułowała z perspektywy psychologii twórczości, uznając Twardowskiego za wrażliwego wzrokowca, niemal malarza. Zestawiała też jego indywidualność twórczą ze swoistością innych poetów barokowych: Jana Andrzeja Morsztyna i Józefa Bartłomieja Zimorowica¹⁷⁴. Wyzyskała więc Fischerówna interdyscyplinarnie z powodzeniem nowoczesną metodologię, udowadniając istnienie wspólnoty cech poezji i malarstwa baroku *de facto* w perspektywie ogólnoeuropejskiej.

Powrót do metodologii pozytywistycznej

Warto przyrzeć się temu, co przynoszą dwudziestowieczne podręczniki akademickie. Obok prac Pilata¹⁷⁵ i Tarnowskiego¹⁷⁶ do omawianego okresu należy dzieło Chrzanowskiego – prace wspomnianych badaczy pozostają w kręgu metodologii pozytywistycznej¹⁷⁷. Arcydzielność i zwłaszcza przekonanie o wielorakiej misyjności literatury stanowią nadal wiodący paradygmat w najdłużej pozostającym w obiegu naukowym podręczniku Chrzanowskiego. Nie uwzględnia on w ogóle autorów, takich jak Paszkowski, Chlebowski, a nawet Gwagnin, co zrozumiałe, zważywszy na pierwotnie szkolne przeznaczenie publikacja. W polu zainteresowania znaleźli się tylko czołowi literaci. Spośród tu branych pod uwagę: Rej, Kochanowski, Skarga, Twardowski i Kochowski.

Charakterystyki poszczególnych twórców i ich dokonań składają się z wprowadzeń częściowo opisujących i wartościujących osiągnięcia danego twórcy, ale też

173 R. Fischerówna, *dz. cyt.*, s. 5.

174 Tamże, s. 166, 169, 173.

175 R. Pilat, *Historia literatury polskiej od czasów najdawniejszych do roku 1815*, oprac. L. Biernacki, S. Kossowski, t. 1, cz. 3, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1926; *Historia poezji polskiej*, oprac. W. Bruchnański, S. Kossowski, t. 2, cz. 1–2, nakładem Księgarni H. Altenberga i M. Arcta, Lwów–Warszawa 1909. Na temat podręczników publikowanych od początku XX w. do roku 1939 pisał Starnawski (zob. tenże, *Warsztat bibliograficzny...*, s. 366–368).

176 S. Tarnowski, *Historia literatury polskiej*, t. 1–5, w drukarni „Czasu” pod zarządem Józefa Łakocińskiego, Kraków 1900.

177 Z. Mitosek, *Teorie badań literackich*, wyd. 3 rozszerz., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 89. Wszystkie podręczniki literatury polskiej omówił Starnawski (*Warsztat bibliograficzny*, s. 361–369).

osadzających jego dorobek na tle epoki i wpisujący go w którąś z kluczowych tendencji. Kolejnym elementem jest krótki rys biograficzny, a następnie przybliżenie twórczości rozpoczynające się określeniem jej profilu, zaś dalej złożone z syntetycznych opisów głównych tendencji, streszczeń i obszernych cytatów fragmentów uznanych przez Chrzanowskiego za ważniejsze.

Uczony kreśląc sylwetki twórcze kładzie nacisk na utylitaryzm działalności literatów, wyrażający się służbą narodowi. Pełnili oni w pojęciu Chrzanowskiego zwykle misję patriotyczno-obywatelską, przestrzegając społeczeństwo szlacheckie (dydaktyzm) bądź opisując jego dzieje (historyzm). Uwidaczniającym się wątkiem są także przekonania estetyczne uczonego wyrastające z praktyki wartościowania dzieła literackiego zgodnie z przyjętymi kanonami gustu, wprost jednak nie zdefiniowanymi, przejawiającymi się krytyką lub apologią poszczególnych działań twórczych.

Wprowadzając do bardzo obszernej charakterystyki dokonań Skargi¹⁷⁸, Chrzanowski najpierw kreśli ideowe tło epoki, by na nim umieścić szczególnie silnie zachwalanego kaznodzieję:

Jedną z najznamienitszych cech literatury naszej wieku złotego jest mądry i szlachetny duch obywatelski, który bije z pism i Modrzewskiego, i Górnickiego, i Kochanowskiego, i Klonowicza. Wszyscy, sami kochając Polskę, chcą wpoić jej miłość w serca współbraci, wskazują im drogę do służby ojczyźnie, piętnują prywatę, uczą, upominają, karzą, proszą, zaklinają, grożą. Nie pomogło nic: za panowania Zygmunta III wzrastała prywatą, szerzyła się swawola, krzewiła się niezgoda, wzmagała się anarchia. Wtedy to ukazał się w Polsce człowiek gorącego serca i bystrego rozumu, wielki patriota i znakomity pisarz, który postanowił raz jeszcze zakląć naród do poprawy i miłości – w imię Boga. Człowiekiem tym był największy kaznodzieja polski Piotr Skarga (1536–1612), jezuita, autor nieśmiertelnych *Kazań sejmowych*¹⁷⁹.

Apologię Skargi rozwijał Chrzanowski w kolejnych zdaniach, gdy mówił o utożsamieniu miłości Boga i Polski, scaleniu w jedno ideału kapłana i patrioty. Za przykład fanatyka gotowego wygnać heretyków podawał Stanisława Orzechowskiego, zaś jako „nietoleranta”, co miało być wówczas powszechne, kardynała Stanisława Hozjusza. Uczony widział w Skardze moralistę, który miał rozumieć, „że jeśli Polska ma być krzewicielką wiary, musi się moralnie odrodzić”¹⁸⁰, utożsamiającego słusznie w pojęciu Chrzanowskiego chrześcijańskie społeczeństwo

178 Tamże, s. 256–271. Dla porównania: Rej – s. 107–133, Kochanowski – s. 191–228, Twardowski – s. 353–375, Kochowski – s. 408–423.

179 I. Chrzanowski, *Historia literatury niepodległej Polski (965–1795) (z wypisami)*, wyd. 11, wstęp J.Z. Jakubowski, PIW, Warszawa 1971, s. 256.

180 Tamże, s. 258.

z państwem wyznaniowym. Bezkrytycznie więc wielbił poglądy kaznodziei królewskiego, pragnąc swój entuzjazm i czolobitność wobec „nauczyciela wiary, moralności i miłości ojczyzny, głęboko i święcie wierzącego, że go sam Pan Bóg do tego powołał, a wreszcie natchnionego kaznodziei i proroka”¹⁸¹ zaszczyć swoim czytelnikom. Za godną pochwały uznał też Chrzanowski troskę „o czystość mowy ojczystej” wyrażającą się rugowaniem germanizmów, zarazem dostrzegając zachowanie latynizmów w warstwie słownikowej i składniowej, co nie budziło zastrzeżeń uczonego.

Z kolei wprowadzając do sylwetki Kochanowskiego posługuje się typową dla romantyzmu kategorią natchnienia, będącego warunkiem *sine qua non* bycia poetą. Dla Chrzanowskiego Mistrz czarnoleski to „pierwszy natchniony poeta nie tylko w Polsce, ale w całej Słowiańszczyźnie”¹⁸². Budował też hierarchię twórców, gdy stwierdzał autorytatywnie, że „on jest największym poetą niepodległej Polski, że nie było u nas większego poety przed Mickiewiczem”¹⁸³.

Przedstawiając dorobek Twardowskiego uznał go Chrzanowski za pozostającego pod wpływem Piotra Kochanowskiego dziejopisa, autora wierszowanych kronik. Gani go uczony za to, iż magnatom „wysługiwał się”, jak też „okadzał napuszonymi panegirykami”, zakwestionował też bezpodstawnie i arbitralnie nadany poecie przez współczesnych tytuł Wergiliusza polskiego. Pozostał więc nadal krytykiem twórczości okolicznościowej mimo studiów Brücknera zmierzających do rehabilitacji tego nurtu, uważał wręcz Twardowskiego za „typowego wyobraźniacza napuszonego stylu w poezji”. Cenił go znowu w duchu romantycznej teorii twórczej za umiejętność wyrażenia tego, „co własnym sercem odczuł, wypowiedzieć wcale wdzięcznie, niekiedy z siłą”¹⁸⁴. Zupełnie nie pojmował roli mitologizacji przestrzeni twórczej, chrystianizacji antyku. Omawiając *Nadobną Paskwalię* Chrzanowski stwierdził, iż „mało który utwór poezji XVII w. jest tak dziwaczną mieszaniną pierwiastków chrześcijańskich i pogańskich: „Wenera z Kupidynem psoci sobie spokojnie w w. XVI po Chrystusie w katolickiej Portugalii, Junona i Minerwa mają klasztory”¹⁸⁵. Z kolei Kochowskiego cenił za patriotyzm i religijność, widział w nim wyraziciela przekonania ustanowionego przez Szymona Starowolskiego, że „Polska to naród wybrany”¹⁸⁶.

Przy wartościującym nacechowaniu wywodu (podyktowanym wyznawaniem romantycznej estetyki i teorii twórczości oraz ideowej roli religii, narodu, patriotyzmu, słowiańskości, dydaktycznej utylitarności literatury), dążeniu do hierar-

181 Tamże, s. 259.

182 Tamże, s. 191.

183 Tamże, s. 196.

184 Tamże, s. 354.

185 Tamże, s. 372–373.

186 Tamże, s. 419.

chizacji twórców dokonywanej z perspektywy idei oraz estetyki romantyzmu, wydobyć należy jasność wyводу historycznoliterackiego, nastawienie na konkret, wzbogacanie i potwierdzanie charakterystyk wartościowymi, reprezentatywnymi cytatami.

Treści, jakie znajdujemy w podręcznikach akademickich, stanowią najczęściej odbicie obowiązujących w momencie ich powstania w badaniach wiodących tendencji rozwojowych. Ze względu na swe stosunkowo długie życie w obiegu czytelnicznym podręczniki utrwalają przyjęte metodologie, wywołując schematyzm niejednokrotnie trudny do przezwyciężenia nawet w kształceniu akademickim.

Zakończenie

Dzieje badań nad literacką staropolszczyzną od zarania do wybuchu II wojny światowej dowodzą, iż dla uczonych zajmujących się dorobkiem dawnych pisarzy i poetów nie było najważniejsze poznanie swoistości dzieła, choć wzbudzało ono ciekawość poznawczą, ale funkcjonalizacja wpisanego weń przesłania do czasów współczesnych badaczom. Sprzyjała temu sytuacja polityczna utożsamianej z narodem, operującej językiem polskim jako literackim kulturowej wspólnoty społecznej, która wraz z rozbiorami utraciła państwowość. W nawiązaniu do wciąż żywej funkcji literatury, która miała uczyć, poruszać i sprawiać przyjemność, wydobywano z niej te partie, za których pomocą starano się wpływać na społeczeństwo. Dokonywano też arbitralnej selekcji literatów, jak i tak samo motywowanej oceny estetycznej dzieł, kierowano się uprzedzeniami ideologicznymi, badano dzieła z pominięciem odpowiedniego zaplecza kontekstowego, oceniano dawnych pisarzy, stosując współczesne sobie kryteria, szafując pozbawionymi zasadności pochwałami i naganami. W miarę upływu czasu kolejne pokolenia uczonych, odchodząc od rozpatrywania wpływu biografii na kształt dzieła (uprzednio opatrywano literatów etykietami: Rej był nieukiem, Kochanowski swojskim sąsiadem, zaś Skarga prorokiem), dostrzegać zaczęły pewne elementy swoistości i autonomiczności literatury przedrozbiorowej, w tym także to, iż powstała ona w określonym kontekście historycznym, kulturowym, wyznaniowym i estetycznym. Zaczęto doceniać konwencję retoryczną i tradycję literacką, odchodząc od ujęć psychologizujących i socjologizujących.

Obok postępującego funkcjonalizowania analizy i interpretacji dorobku dawnych pisarzy i poetów widać gdzieś tam pragnienie zachowania spuścizny przodków dla kolejnych pokoleń. Za sprawą działań, jakie podejmowali dawni uczeni, czytający i interpretujący staropolskie teksty z udziałem metod, jakie wypracowywano zarówno dla potrzeb nauk humanistycznych w tym zwłaszcza historii, filozofii, historii sztuki, jak również przykładowo chemii, do wybuchu II wojny światowej ukształtował się obraz literatury dawnej, który utrwalił się na kolejne dziesięciolecia również za sprawą dominacji tradycji romantyzmu w literaturo-

znawstwie i szerzej kulturze oraz dzięki szkole kształtującej potoczną świadomość literacką. Kolejne znaczące zmiany, w których ramach nastąpiło nowe spojrzenie na całość literatury dawnej z odrzuceniem uprzednich etykiet (np. „duch narodu”, „krzewienie wiary”) i bez udziału funkcjonalizacji do tła współczesnego badacza, to w znacznej mierze dopiero domena badań zapoczątkowanych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w., a rozwiniętych w okresie po 1989 r.

Korzystając z doświadczeń ostatnich dwustu lat można stwierdzić, że lektura i interpretacja dzieł staropolskich prowadzona w oderwaniu od macierzystego rozumienia funkcji i zadań dzieła literackiego, w oderwaniu od poetyki historycznej w duchu pochodzących z zewnątrz arbitralnie ustanowionych reguł prowadzić musi na manowce niezrozumienia albo niewłaściwego odczytania¹⁸⁷. Skutkiem tych lektur prowadzonych poprzez obowiązującą w danym momencie metodologię czy innego rodzaju koncepcję historiozoficzną jest szybka dezaktualizacja takiego odczytania. Z prac tych godne ocalenia, a więc i dłuższego życia, są w głównej mierze ustalenia o charakterze materiałowym.

Bibliografia

- Adamczewski Stanisław, *Oblicze poetyckie Bartłomieja Zimorowicza*, Wydawnictwo Kasy im. Józefa Mianowskiego, Warszawa 1928.
- Astafev Oleksandr Grigorovič, *Twórczość Macieja Kazimierza Sarbiewskiego i jej recepcja w dawnych ukraińskich poetykach XVII–XVIII w.*, „Religious and Sacred Poetry. An International Quarterly of Religion, Culture and Education” 2014, nr 1(5), s. 79–113.
- Bachórz Józef, *O uniwersyteckim kanonie lektur polonistycznych*, w: *Polonistyka w przebudowie*, red. Małgorzata Czermińska i inni, t. 2, Universitas, Kraków 2005, s. 136–153.
- Bentkowski Feliks, *Historia literatury polskiej. Wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych*, t. 1, nakładem Zawadzkiego i Komp[anii], Warszawa–Wilno 1814.
- Błoński Jan, *Mikołaj Sęp Szarzyński a początki polskiego baroku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1967.
- Bodniak Stanisław, *Z dziejów plagiatu w literaturze polskiej XVII wieku*, „Ruch Literacki” 1928, nr 9, s. 268–271.
- Brodziński Kazimierz, *Pisma. Wydanie zupełnie poprawne i dopełnione z nieogłoszonych rękopisów*, oprac. J.I. Kraszewski, t. 3: *Proza: O klasyczności i romantyczno-*

¹⁸⁷ Nie znaczy to jednak, że nie należy w ramach eksperymentu wykorzystywać do badania tekstu dawnego nowych, ciągle pojawiających się metod. Ważne, żeby stosować je nie zapominając o macierzystym kontekście reguł tworzenia obowiązujących w epoce, gdy teksty powstawały.

- ści (1818); *Literatura polska (1822–1823)*, Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, Poznań 1872.
- Brodziński Kazimierz, *Pisma wydanie zupełne poprawione i dopełnione z nieogłoszonych rękopisów*, wyd. Józef Ignacy Kraszewski, t. 4: *Proza. Literatura polska (1822–1823)*, Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, Poznań 1872.
- Bruchnalski Wilhelm, *Panegiryk*, w: *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, cz. 2, oprac. Stanisław Tarnowski i inni, nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1918, *Encyklopedia polska*, t. 21, dział 18, s. 198–208.
- Brückner Aleksander, *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, Skład Główny w Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1905.
- Brückner Aleksander, *Studia nad literaturą wieku XVII*, cz. 1, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 1919, ser. 3, t. 12 (57), s. 1–94.
- Cabaj Jarosław, *Ponadzaborowy charakter krakowskich obchodów trzechsetlecia śmierci Piotra Skargi*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2013, z. 3, s. 345–360.
- Chlebowski Bronisław, *Pisma*, t. 2: *Studia nad literaturą polską wieku XVI (Rej – Kochanowski)*, nakładem Spółki Wydawniczej Warszawskiej, Skład Główny w Księgarni E. Wende i Spółka, Warszawa 1912.
- Chmielowski Piotr, *Metodyka historii literatury polskiej*, Drukarnia L. Szkaradzińskiego, Warszawa 1899.
- Chrzanowski Ignacy, *Historia literatury niepodległej Polski (965–1795) (z wypisami)*, wyd. 11, wstęp Jan Zygmunt Jakubowski, PIW, Warszawa 1971.
- Chrzanowski Ignacy, *Marcin Bielski. Studium historycznoliterackie*, Książnica–Atlas, Lwów–Warszawa 1926.
- Chrzanowski Ignacy, *Marcin Bielski. Studium literackie*, Skład Główny Księgarni E. Wende, Warszawa 1906.
- Dąbkowska-Kujko Justyna, *Justus Lipsjusz i dawne przekłady jego dzieł na język polski*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010.
- Dąbrowski Stanisław, *O panegiryku*, „Przegląd Humanistyczny” 1965, t. 9, z. 3, s. 101–110.
- Dąbrowski Stanisław, *Z problematyki panegiryku. Szkice*, „Przegląd Humanistyczny” 1968, t. 12, z. 3, s. 43–55.
- Fischerówna Róża, *Samuel Twardowski jako poeta barokowy*, Skład główny Kasa im. Józefa Mianowskiego, Kraków 1931.
- Fulińska Agnieszka, *Nasładowanie i twórczość. Renesansowe teorie imitacji, emulacji i przekładu*, Leopoldinum, Wrocław 2000.
- Głowiński Michał, Kostkiewiczowa Teresa, Okopień-Sławińska Aleksandra, Sławiński Janusz, *Słownik terminów literackich*, red. Janusz Sławiński, wyd. 3 poszerz. i popr., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1998.

- Górski Karol, *Przegląd stanowisk metodologicznych w polskiej historii literatury do 1939 roku*, w: *Zjazd Naukowy Polonistów 10–13 grudnia 1958*, red. Kazimierz Wyka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1960, s. 89–123.
- Grabowski Tadeusz, *Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej w Polsce wieku XVI 1536–1612*, Akademia Umiejętności, Kraków 1913.
- Inglot Mieczysław, Patrzalek Tadeusz, *Nad kanonem literackim w szkole*, w: *Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów Warszawa 1995*, red. Teresa Michałowska, Zbigniew Goliński i Zbigniew Jarosiński, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 1996, s. 916–929.
- Juszyński Hieronim, *Dykcjonarz poetów polskich*, t. 2, Drukarnia Józefa Mateckiego, Kraków 1820.
- Kamykowski Ludwik, *Kasper Twardowski. Studium z epoki baroku*, PAU. Skład główny w Księgarniach Gebethnera i Wolfa, Kraków 1939.
- Kapuścik Janusz, W. A. Maciejowski i jego „Piśmiennictwo polskie”. *Między bibliografią a historią literatury*, Książka i Wiedza, Warszawa 1985.
- Kochowski Wespazjan, *Poetowie świeży i dawniejszy we dworze helikońskim odmalowani (Pieśń VI w Lyricorum polskich epodon)*, w: Wespazjan Kochowski, *Niepróżnujące próżnowanie*, w: Wespazjan Kochowski, *Utwory poetyckie. Wybór*, oprac. Maria Eustachiewicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo, Wrocław 1991, BN I 92, s. 197–201.
- Kolbuszewski Kazimierz, *Postyllografia polska*, nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1921.
- Kowalewska Danuta, „Godny względów potomności”. *Recepcja twórczości Samuela Twardowskiego w kulturze polskiego oświecenia*, w: *Wielkopolski Maro. Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego dzieło w wielkiej i małej ojczyźnie*, red. Katarzyna Meller i Jacek Kowalski, Wydawnictwo Poznańskich Studiów Polonistycznych, Poznań 2002, s. 441–452.
- Krzyżanowski Julian, *Nauka o literaturze*, wyd. 3, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984.
- Kuran Michał, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy i moralista z pierwszej połowy XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Kuran Michał, *Prolegomena do twórczości Wawrzyńca Chlebowskiego. Stan badań i kierunki dalszych prac*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2014, nr 3, s. 73–98.
- Kuran Michał, *Retoryka, historia i tradycja literacka w twórczości okolicznościowej Samuela Twardowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008.
- Kuran Michał, *Spór o autorstwo „Sarmatiae Europaeae descriptio” a działalność translatorska Marcina Paszkowskiego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2011, t. 14, z. „Literaturoznawstwo”, s. 9–23.

- Kuziak Michał, „Literatura słowiańska” w świetle Mickiewiczologii, w: *Mickiewiczologia. Tradycje i potrzeby*, red. Kazimierz Cysewski, Wydawnictwo WSP w Słupsku, Słupsk 1999.
- Land Eugeniusz, *Z dziejów plagiatu u polskich rymotwórców duchownych XVII wieku*, „Silva Rerum” 1925, z. 6, s. 93–94.
- Lanoux Andrea, *Od narodu do kanonu. Powstanie kanonów polskiego i rosyjskiego romantyzmu w latach 1815–1865*, przekł. Małgorzata Krasowska, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2003.
- Lauter Paul, *Canon and Contexts*, Oxford University Press, New York 1991.
- Ławski Jarosław, *Nie tylko Janczar, ale Polak. Mickiewicz czyta „Pamiętniki Janczara”*, w: *Miscellanea literackie i teatralne (od Kochanowskiego do Mrożka). Profesorowi Janowi Okoniowi przez przyjaciół i uczniów na 70. urodziny zebrane*, red. Krystyna Płachcińska i Michał Kuran, cz. 2: *Tradycje literackie i teatralne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, s. 32–59.
- Ławski Jarosław, *Żywot protestanta poczciwego Mikołaj Rej w lekturze Adama Mickiewicza*, w: *Mikołaj Rej – w pięćsetlecie urodzin*, red. Jan Okoń, współpraca Marcin Bauer, Michał Kuran i Małgorzata Mieszek, cz. 2: *Interpretacje, recepcja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, s. 211–248.
- Łopaciński Hieronim, *Przyczynek do historii plagiatów w piśmiennictwie polskim. Kto był autorem „Bylicy Świętojańskiej”?*, „Pamiętnik Literacki” 1902, s. 265–275.
- Łużny Ryszard, *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej a literatura polska*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1966, nr 142, „Prace Historycznoliterackie”, z. 11.
- Maciejewski Janusz, „Obszary trzecie” literatury, „Teksty” 1975, nr 4, s. 89–107.
- Maciejewski Janusz, *Literatura okolicznościowa i użytkowa (Zamiast wstępu)*, „Napis” 1994, seria I, s. 3–10
- Maciejewski Waclaw Aleksander, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. 1, nakładem i drukiem S. Orgelbranda księgarza i typografa, Warszawa 1851.
- Maciejewski Waclaw Aleksander, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. 3, nakładem i drukiem S. Orgelbranda księgarza i typografa, Warszawa 1852.
- Małecki Antoni, *Andrzej Frycz Modrzewski*, „Biblioteka Ossolińskich”, 1864, t. 5.
- Małecki Antoni, *Jan Andrzej Morsztyn poeta polski XVII wieku i jego imiennicy*, w: *Pismo zbiorowe*, t. 1, wyd. Jozafat Ohryzko, Drukarnia Jozafata Ohryzki, Petersburg 1859, s. 268–334.
- Małecki Antoni, *Od antyku do romantyzmu*, oprac. Julian Maślanka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.
- Markiewicz Henryk, *Główne problemy wiedzy o literaturze*, Universitas, Kraków 1996 (*Prace wybrane*, t. 3).

- Markiewicz Henryk, *O pisarstwie Aleksandra Brücknera*, w: *Rzeczy minionych pamięć. Studia dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Ulewiczowi w 90. rocznicę urodzin*, red. Andrzej Borowski i Jakub Niedźwiedź, Księgarnia Akademicka, Kraków 2007, s. 279–296.
- Markiewicz Henryk, *Polska nauka o literaturze. Zarys rozwoju*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985.
- Markiewicz Henryk, *Z dziejów plagiatu w Polsce*, w: Henryk Markiewicz, *Prace wybrane*, t. 2: *Z historii literatury polskiej*, red. Stanisław Balbus, Universitas, Kraków 1996, s. 370–414.
- Maślanka Julina, *Literatura staropolska w wykładach paryskich Mickiewicza*, w: *Rzeczy minionych pamięć. Studia dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Ulewiczowi w 90. rocznicę urodzin*, red. Andrzej Borowski i Jakub Niedźwiedź, Księgarnia Akademicka, Kraków 2007, s. 297–307.
- Mecherzyński Karol, *Historia wymowy w Polsce*, nakładem Józefa Czecha, Kraków t. 1: 1856, t. 2: 1858, t. 3: 1860.
- Mickiewicz Adam, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, oprac. Julian Maślanka, przekł. Leon Płoszewski, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa 1997, *Dzieła*, t. 8.
- Mikulski Tadeusz, *Adam Czahrowski z Czahrowa. Portret literacki*, nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1947.
- Niedźwiedź Jakub, *Nieśmiertelne teatru sławy. Teoria i praktyka twórczości panegirycznej na Litwie w XVII–XVIII w.*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2003.
- Nowak Leszek, *O interpretacji adaptacyjnej*, w: *Wartość, dzieło, sens. Szkice z filozofii kultury artystycznej*, red. Jerzy Kmita, Książka i Wiedza, Warszawa 1975, s. 220–230.
- Nowak-Dłużewski Juliusz, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1971.
- Obremski Krzysztof, *Panegiryczna sztuka postaciowania: August II Mocny (J. K. Rubinkowski, Promienie cnót królewskich)*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2003.
- Osiński Alojzy, *O życiu i pismach ks. Piotra Skargi*, [brak nazwy wydawcy], Krzemieniec 1812.
- Panegiryk jako element życia literackiego doby staropolskiej i oświeceniowej*, red. Monika Sulejewicz-Nowicka i Zbigniew Gruszka, wstęp Maria Wichowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.
- Pelc Janusz, *Średniowiecze, renesans i barok w badaniach historycznoliterackich od roku 1918*, w: Pelc Janusz i inni, *Rozwój wiedzy o literaturze polskiej po 1918 roku*, oprac. i wstęp Janusz Maciejewski, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa 1986, s. 17–91.
- Pietraszko Stanisław, *Doktryna literacka polskiego klasycyzmu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo, Wrocław 1966, s. 76–79, 115–126, 283–367.
- Pigoń Stanisław, *Początki pracy badawczej nad dziejami literatury polskiej*, w: Stanisław Pigoń, *Miłe życia drobiazgi*, PIW, Warszawa 1964, s. 9–25.

- Pilat Roman, *Historia literatury polskiej od czasów najdawniejszych do roku 1815*, oprac. Ludwik Biernacki, Stanisław Kossowski, t. 1, cz. 3, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1926.
- Pilat Roman, *Historia poezji polskiej*, oprac. Wilhelm Bruchnalski, Stanisław Kossowski, t. 2, cz. 1–2, nakładem Księgarni H. Altenberga i M. Arcta, Lwów–Warszawa 1909.
- Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, t. 1–3, wyd. J. Czubek, nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1916–1918.
- Piwińska Marta, *Czy Mickiewicz zamordował Kochanowskiego?*, w: *Nasze pojedynki o romantyzm*, red. Dorota Siwicka i Marek Bieńczyk, Wydawnictwo IBL, Warszawa 1995, s. 189–203.
- Plenkiewicz Roman, *Jan Kochanowski, jego ród, żywot i dzieła*, w: Jan Kochanowski, *Dzieła wszystkie*. Wydanie pomnikowe, t. 4, cz. 1, W Drukarni Józefa Jeżyńskiego, Warszawa 1884.
- Porębowicz Edward, *Andrzej Morsztyn, przedstawiciel baroku w poezji polskiej*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności” 1893, t. 21.
- Prokop Jan, *Kanon literacki i pamięć zbiorowa*, w: *Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów Warszawa 1995*, red. Teresa Michałowska, Zbigniew Goliński i Zbigniew Jarosiński, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 1996, s. 22–29.
- Przybyła Z. [rec.: „*Historiografia literatury polskiej w XIX stuleciu*, Rościśław Skręt, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1986], „Pamiętnik Literacki” 1979, z. 4, s. 283–291.
- Sawicki Stefan, *Początki syntezy historycznoliterackiej w Polsce. O sposobach syntetycznego ujmowania literatury w 1 połowie w. XIX*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.
- Sitkowska Anna, *O pisarstwie Józefa Wereszczyńskiego. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 2446.
- Skręt Rościśław, *Historiografia literatury polskiej w XIX stuleciu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1986.
- Słowacki Euzebiusz, *O sztuce dobrego pisania w języku polskim*, w: Euzebiusz Słowacki, *Dzieła z pozostałych rękopismów ogłoszone*, t. 2, Józef Zawadzki własnym nakładem, Wilno 1826, s. 185–290.
- „Смутное время” въ современной ему польской литературе, w: *Материалы къ истории Московского Государства въ XVI XVII столѣтияхъ*, t. 3, Типографя варшавского учебного округа, Warszawa 1900.
- Starnawski Jerzy, *Dzieje wiedzy o literaturze polskiej (do końca wieku XVIII)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, Wrocław 1984.
- Starnawski Jerzy, *Warsztat bibliograficzny historyka literatury polskiej (Na tle dyscyplin pokrewnych)*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1982.
- Starnawski Jerzy, *Z dziejów sławy Macieja Kazimierza Sarbiewskiego (XVII–XVIII wiek)*, w: *Wśród zagadnień polskiej literatury barokowej*, cz. 2: *Motywy, inspiracje, recepcja*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1980, s. 39–56.

- Stępień Paweł, „*Na niebie wszystkie rzeczy dobrze są zarządzane*” – harmonia wszechświata a mikrokosmos folwarku. O „*Żeńcach*” Szymona Szymonowica i ich związkach z myślą neoplatońską, w: *Inspiracje platońskie literatury staropolskiej*, red. Alina Nowicka-Jeżowa i Paweł Stępień, Wydawnictwo Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2000, s. 163–202;
- Szahaj Andrzej, *Granice anarchizmu interpretacyjnego*, „*Teksty Drugie*” 1997, nr 6, s. 5–33.
- Szczeglińska-Pawłowska Ewa, *Romantyczne odkrycie manuskryptu Jana Chryzostoma Paska (1821). Trzeci początek polskiego romantyzmu*, „*Colloquia Litteraria*” 2016, z 1, s. 123–139.
- Szperna Tadeusz, „*Historia literatury polskiej*” Feliksa Bentkowskiego w oczach współczesnych i potomnych: jej recepcja, wpływ i znaczenie, „*Acta Universitatis Lodzensis. Folia Librorum*” 2001, t. 10, s. 3–38.
- Tarnowski Stanisław, *Historia literatury polskiej*, t. 1–5, w drukarni „Czasu” pod zarządkiem Józefa Łakocińskiego, Kraków 1900.
- Turowski Stanisław, *Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego poezja na tle współczesnym*, nakładem Autora, Lwów 1909.
- Turowski Stanisław, *Wespazjan Kochowski na tle współczesnym jako poeta*, nakładem Autora, Lwów 1908.
- Uličinaitė Eugenia, *Teoria retoryczna w Polsce i na Litwie w XVIII wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984.
- Ulewicz Tadeusz, *W staropolszczyźnie dzieją się rzeczy ważne (dorobek badawczy pokolenia)*, „*Ruch Literacki*”, 1966, t. 7, z. 4, s. 161–177.
- Walecki Waclaw, *Tradycje staropolszczyzny w oświeceniu stanisławowskim (Wstępna synteza historycznokulturalna)*, nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1987.
- Wichary Gertruda, *Recepcja twórczości M. K. Sarbiewskiego w polskim Oświeceniu*, „*Pamiętnik Literacki*” 1975, z. 2, s. 143–157.
- Wichary Gertruda, *Recepcja wydawnicza literatury baroku w czasach oświecenia (od 1741 do 1800)*, „*Archiwum Literackie*” t. 22 (1978), „*Miscellanea z doby oświecenia*” 5, s. 373–388.
- Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów Warszawa 1995*, red. Teresa Michałowska, Zbigniew Goliński i Zbigniew Jarosiński, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 1996.
- Wilczek Piotr, *Kanon tradycji (uniwersalnej) a zadania narodowej historii literatury*, w: *Polonistyka w przebudowie*, red. M. Czermińska i inni, t. 2, Universitas, Kraków 2005, s. 111–120.
- Windakiewicz Stanisław, *Mikołaj Rej z Nagłowic*, Księgarnia Spółki Wydawniczej, Kraków 1895.
- Windakiewicz Stanisław, *Piotr Skarga*, nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej, Kraków 1925.

Michał Kuran

Od czytań do odczytań. Dwieście lat przemian w metodologii badań nad literaturą staropolską

Streszczenie

Studium stanowi część pierwszą dwuczęściowego przeglądu metodologii badawczych, z których pomocą w ciągu minionych dwustu lat odczytywano i interpretowano utwory literatów staropolskich, szczególnie Samuela Twardowskiego, Marcina Paszkowskiego, jak również Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego, Piotra Skargi i Wespazjana Kochowskiego oraz innych. Oglądem objąłem dzieje metodologii od pierwszych dziesięcioleci XIX wieku po wybuch II wojny światowej. Punkt wyjścia stanowią rozważania poświęcone pojęciu arcydzielności oraz regułom kształtowania się kanonu literatury staropolskiej. Jego wyłonienie dokonało się w czasach, gdy dominowało wartościowanie dzieła literackiego. Po odsunięciu retoryki jako macierzystej metodologii, z której udziałem powstawały teksty staropolskie, instrumentarium służącym do ich odczytania stały się wiodące w poszczególnych okresach literackich ideologie i prądy filozoficzne. Porzucono więc interpretację historyczną dzieła literackiego na rzecz interpretacji adaptacyjnej.

Oglądem objąłem prace od panoram ukazujących przegląd całego piśmiennictwa staropolskiego po szczegółowe rozprawy, studia, szkice i przyczynki. Opracowania te przybierały formę opatrzonych adnotacjami spisów bibliograficznych, syntez historycznoliterackich, monografii gatunków oraz twórczości poszczególnych autorów. Uczni doby oświecenia posługiwali się przede wszystkim metodą bio-bibliograficzną. Dążyli do tego, by objąć oglądem całość dziejów literatury polskiej. Początki historii literatury polskiej wiążą się z troską o wysoką jakość literackiej polszczyzny. Krytyczny ogląd dzieł literackich przeplata się z postrzeganiem literatury jako narzędzia nauczania historii, ponieważ w dziełach piśmienniczych dał o sobie znać tzw. stan ducha narodu. Bada się strukturę i styl dzieł, ich oddziaływanie na zbiorowe emocje w warstwie etycznej i w sferze wyobraźni. Znaczącą rolę w kształtowaniu metodologii odgrywała historiozofia. Oglądem objęto poglądy i metody czytania dzieł literackich stosowane m.in. przez Feliksa Bentkowskiego, Euzebiusza Słowackiego, Kazimierza Brodzińskiego, Adama Mickiewicza, Wacława Aleksandra Maciejowskiego (który swą wizję literatury dawnej oparł na koncepcji heglowskich trzech zwrotów: ludowego, narodowego i narodowo-ludowego), Piotra Chmielowskiego, Bronisława Chlebowskiego (obaj reprezentują pozytywistyczny genetyzm, drugi z nich sięgnął dodatkowo do antropogeograficznej koncepcji Karla Rittera), Aleksandra Brücknera, Stanisława Turowskiego,

Ignacego Chrzanowskiego i wkraczającego w okres powojenny Juliusza Nowaka-Dłużewskiego.

Przeгляд uświadamia, że dla dawnych badaczy nie liczyła się autonomiczna wartość dzieła staropolskiego, lecz funkcjonalizacja jego przesłania wedle potrzeb obowiązujących w czasach współczesnych czytającym. Pracy dawnych uczonych zawdzięczamy zachowanie dorobku literatów staropolskich dla kolejnych pokoleń.

Słowa kluczowe: metodologia badań literackich; literatura staropolska; historia badań literackich

From readings to readings. 200 years of evolutions in methodological research in Old Polish Literature

Summary

The study is the first part of two-volume review of research methodologies, with the help of which in the last two hundred years the works of Old Polish writers, especially Samuel Twardowski, Marcin Paszkowski, Mikołaj Rej, Jan Kochanowski, Piotr Skarga and Wespazjan Kochowski and others were read and interpreted. I took a look at the history of methodology from the first decades of the 19th century until the outbreak of World War II. The starting point of the study are deliberations devoted to the notion of masterfulness and the rules of shaping the canon of Old Polish literature. After the withdrawal of Rhetoric as the native methodology, with the participation of Old Polish texts, the instruments used to read them became leading in individual periods of literature ideologies and philosophical currents. Thus, the historical interpretation of the literary work was abandoned in favor of adaptive interpretation.

I took a look at the works from the panoramas showing the review of the entire Old Polish literature to detailed dissertations, studies, sketches and contributions. These studies took the form of annotated bibliographical lists, historical and literary syntheses, monographs of genres and works of individual authors. The scholars of the Enlightenment were primarily using the bio-bibliographic method. They were trying to give a view to the whole history of Polish literature. The beginnings of the history of Polish literature are connected with concern to the high quality of the Polish literary language. The critical view of literary works is interlaced with the prospect of literature as a tool for teaching history, because in writing could be noticed the so-called state of the nation's spirit. Examined are structure

and style of the works, their impact on collective emotions on the ethical layer and in the sphere of the imagination. Historiosophy played a leading role in shaping the methodology. The analysis includes views and methods of reading literary works used among others by Feliks Bentkowski, Eusebius Słowacki, Kazimierz Brodziński, Adam Mickiewicz, Waclaw Aleksander Maciejowski (who based his vision of Old literature on the concept of Hegelian three phrases: folk, national and national-folk), Piotr Chmielowski and Bronisław Chlebowski (both represented Positivistic genetism, the second scientist also used anthropogeographic concept of Karl Ritter), Alexander Brückner, Stanisław Turowski, Ignacy Chrzanowski and Juliusz Nowak-Dłużewski who entered the post-war period.

The review presents that for the former researchers more important than the autonomous value of the Old Polish work was functioning of its message according to the needs of the readers of modern times. We owe the work of former scholars preservation of the Old Polish writers' output for the following generations.

Keywords: methodology of literary research; of the Old Polish literature; history of literary research

Dr hab. prof. UŁ Michał Kuran – literaturoznawca zatrudniony w Instytucie Filologii Polskiej i Logopedii Uniwersytetu Łódzkiego, w Zakładzie Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych. Jego zainteresowania badawcze obejmują literaturę polską od drugiej połowy XVI do pierwszej połowy XVIII w. Jest to twórczość okolicznościowa świecka i religijna (poezja i proza), epika staropolska, pamiętniki i kroniki, jak też podręczniki epistolografii. Interesuje go tematyka orientalna i staropolska genologia. Prace poświęcał między innymi twórczości Samuela Twardowskiego, Marcina Paszkowskiego oraz Aleksandra Gwagnina.